

Protest ŚFDK

Światowa Federacja Demokratyczna Kobiet zaprotestowała przeciwko izraelskim aktom agresji dokonywanym na terytorium Libanu. W depeszy skierowanej do premiera Izraela, Goldy Meir czytamy m. in.: „ŚFDK wzywa panią do zaprzestania ze strony Izraela wszelkich kroków przeciwko odprężeniu, przeciwko pokojowemu uregulowaniu konfliktu na Bliskim Wschodzie w ramach misji Jarringa i na bazie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r.”.



Na zdjęciu — Zamek Warszawski przed zniszczeniem. Fot. — CAF — archiwum

Zamek Warszawski będzie odbudowany

W związku z projektem przywrócenia do życia czolowego pomnika przeszłości i kultury narodowej — Zamku Królewskiego w Warszawie, dyrektor Muzeum Narodowego prof. dr St. Lorentz udzielił wywiadu Polskiej Agencji Prasowej, w którym omówił niektóre aspekty odbudowy tego zespołu.

— Jest pan jednym z tych, którzy ratowali zabytki zamku przed zniszczeniem i grabieżą w czasie wojny i gorącym rzecznikiem jego odbudowy po wojnie, co — zdaniem pana profesora — jest najistotniejszym czynnikiem przemawiającym za rekonstrukcją zamku?

— Choć jest ich wiele, na pierwszym miejscu postawiłbym czynnik emocjonalny. Tak jak Wawel symbolizuje wspólność państwa polskiego w

wiekach średnich i dobie Odrodzenia, tak samo Zamek Warszawski jest symbolem dziejów narodu od okresu odrodzenia poprzez historyczny akt Konstytucji 3 maja, który uchwalony został w jego murach aż po czasy najnowsze. Odbudowa tego zabytku, którego wojenne losy były świadectwem tego, czego oczekiwać mógł naród polski w wypadku ziszczenia planów przywrócenia III Rzeszy — była i jest od momentu odzyskania niepodległości najgłębszym pragnieniem zarówno Polaków w kraju jak i poza jego granicami. Rekonstrukcja Zamku Warszawskiego będzie ponadto długo oczekiwanym, końcowym akordem tego gigantycznego dzieła, którego początkiem było podźwignięcie z ruin Starego Miasta, przywrócenie niepowtarzalnego piękna wielkiej arterii stolicy od zamku po Wilanów oraz budowa trasy W-Z, której realizację zawdzięcza stolica w głównej mierze ofiarności i wysiłkowi ludu śląskiego. Integralnym elementem tej trasy — o czym warto przypomnieć — miała być już wówczas sylwetka zamku.

Używamy terminów odbudowa i rekonstrukcja, który z nich — pańskim zdaniem — byłby właściwszy w odniesieniu do zamku?

— Mimo, że zarówno jeden jak i drugi termin oddaje charakter tego wielkiego przedsięwzięcia, zaryzykowałbym trzeci: zestawienie. Dla wielu ludzi — tych zwłaszcza, którzy patrzą na wypalone ruiny budowli od strony Krakowskiego Przedmieścia, może się wydać, że zamek nie istnieje, że starto z powierzchni ziemi wszystkie jego ślady. Tymczasem jest to nieprawda. Istnieje przecież wspaniale odbudowany Pałac pod Blachą, odrestaurowane

PAP

Dokończenie na str. 2

Powrót Schroedera

W środę w godzinach południowych odleciał z Moskwy do Bonn przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu Gerhard Schroeder. Przebywał on od 13 stycznia w Związku Radzieckim na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR.

Zderzenie samolotów

W środę nad bazą lotniczą w Kemble (W. Brytania) doszło do zderzenia dwóch treningowych samolotów w wojskowych słynnej eskadry „Red Arrows”. Cztery pilocii ponieśli śmierć.

Plaże w niebezpieczeństwie

Wielka plama ropy naftowej, która wypłynęła ze zbiorników dwóch tankowców firmy „Standard Oil of California” podczas poniedziałkowego zderzenia w zatoce

Schumann potępia napasę

Francuski minister spraw zagranicznych Schumann oświadczył w środę, że ostatnia izraelska napasę na Liban grozi zerwaniem

San Francisco, dotarła już do wybrzeży na szerokości 80 km i zaczęła spływać do Oceanu Spokojnego. Oblicza się, że około 8 mln. litrów ropy rozlało się po wodach zatoki. Towarzystwo „Standard Oil” zaangażowało około 500 pracowników, którzy starają się uchronić plażę przed zalewem czarną mazi.

Generalny sekretarz brytyjskiego Związku Zawodowego Pracowników Transportowych, Jack Jones oświadczył, że w najbliższym czasie liczba bezrobotnych w Anglii będzie do 750 tys. ludzi, jeśli rząd nie zmieni swej polityki gospodarczej

Przedstawiciele środowisk twórczych na spotkaniu z Edwardem Gierkiem

20 bm. w gmachu Komitetu Centralnego partii odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka z czołowymi przedstawicielami środowisk twórczych.

W spotkaniu, w którym uczestniczyli również: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Józef Kępa oraz kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, udział wzięli: Włodzimierz Buczek — prezes ZG Związku Polskich Artystów Plastyków, Mariusz Dmochowski — przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki, historyk — prof. dr Aleksander Gieysztor, Gustaw Holoubek — przewodniczący Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu, Jarosław Iwaszkiewicz — prezes ZG Związku Literatów Polskich, Jerzy Kowarski — prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich, Stanisław Lorentz — dyrektor Muzeum Narodowe-

go, Tadeusz W. Maklakiewicz — prezes Stowarzyszenia Autorów Kompozytorów ZAIKS, Stanisław Mojkowski — prezes ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (SDP), Stefan Olszowski — sekretarz gen. SDP, Jerzy Passendorfer — wiceprez. ZG Stowarzyszenia Filmowców Polskich, Jerzy Putrament — wiceprezes ZG ZLP, Stefan Śledziński — prezes Związku Kompozytorów Polskich, Janusz Wilhelmi — redaktor naczelny tygodnika „Kultura”, Kazimierz Wilkomirski — prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków i prof. dr Jan Zachwatowicz — architekt, członek rzeczywisty PAN.

Witając przybyłych na spotkanie reprezentantów związków i stowarzyszeń twórczych Edward Gierek poinformował ich o podstawowych problemach życia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju oraz głównych kierunkach pracy partii. Podkreślając potrzebę wielokrotnienia wysiłków całego narodu wokół konstruktywnych poczynań zmierzających do przezwyciężenia obecnych trudności, I sekretarz KC PZPR wskazał na konieczność wywołania i uruchomienia twórczej inicjatywy we wszystkich bez wyjątku kręgach społeczeństwa.

E. Gierek poinformował, że Biuro Polityczne pozytywnie ustosunkowało się do propozycji władz i przedstawicieli społeczeństwa Warszawy, aby przystąpić do odbudowy Zamku Warszawskiego — tego symbolu kultury narodowej, którą usiłował zniszczyć hitlerizm, a która w Polsce Ludowej odrodziła się i rozwija.

Wskazując na potrzebę prowadzenia dialogu ze społeczeństwem, Edward Gierek podkreślił dużą rolę, jaką w wyjaśnianiu i przybliżaniu polityki partii do społeczeństwa, jego edukacji mają do odegrania pracownicy szerokiego frontu kulturalnego. Wasza praca i twórczość mają bowiem — powiedział I sekretarz — olbrzymi wpływ na kształtowanie opinii i postaw społecznych.

Zabierając głos w dyskusji: Jarosław Iwaszkiewicz, Stanisław Lorentz, K. Wilkomirski, T. Maklakiewicz, W. Buczek, J. Passendorfer, J. Putrament, J. Kowarski, G. Holoubek, S. Mojkowski i M. Dmochowski — zapewnili, iż partia może liczyć na pomoc i współdziałanie twórców. Wyrażając zadowolenie z inicjatywy podjęcia dialogu przedstawicieli związków i stowarzyszeń twórczych poinformowali Edwarda Gierka o niektórych problemach nurtujących środowiska artystyczne oraz zamierzeniach na najbliższą przyszłość. Wśród nich znalazły się problemy literatury, teatru, upowszechnienia muzyki, plastyki, a także zagadnienia

Ofiary nuklearnych doświadczeń USA

W amerykańskim czasopiśmie „Atlantic” pojawił się artykuł doznający, że dwóch amerykańskich lotników, którzy w 1953 r. pełnili funkcje kontrolne przy próbach nuklearnych w ośrodku doświadczalnym w Newadzie zmarło na leukemię, zaś dwóch innych, zachorowało na raka. Nazwiska zmarłych brzmiały: major William Wahler i plk. Marvin Speer.

Autor artykułu, Paul Jacobs stwierdził, że mieszkańcy okolicy doświadczalnego na terytoriach stanów Nevada i Utah również chorują na różne odmiany raka. PAP

Dar rządu ZSRR dla Uniwersytetu Śląskiego

Przebywający w woj. katowickim ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow przekazał wczoraj dar rządu radzieckiego dla Uniwersytetu Śląskiego w postaci ponad 2 tys. książek. Księgozbiór ten stanowił wystawę, czynną w ub. r. w Katowicach w okresie obchodów setnej rocznicy urodzin W. Lenina.

Za dar podziękował rektor Uniwersytetu Śląskiego, prof. dr Kazimierz Popiołek.

A. Aristow wręczył następnie w KW PZPR w Katowicach 10 zasłużonym działaczom partyjnym Ziemi Śląsko-Zagłębiowskiej radzieckie medale jubileuszowe, ustanowione dla uczczenia setnej rocznicy urodzin W. Lenina. (PAP)

Chopinowski recital w Tokio

14 bm. w obecności księżniczki Michiko, żony następcy tronu cesarskiego, odbył się w Tokio recital chopinowski laureatki ostatniego międzynarodowego konkursu chopinowskiego w Warszawie w 1970 r., pianistki Mitsuko Uchida. Recital został zorganizowany przez Japońskie Towarzystwo Chopinowskie, dziennik „Mainichi Shimbun” i ambasadę PRL w Tokio.

Na recital przybyli przedstawiciele rządu japońskiego, MSZ, korpusu dyplomatycznego, świata kulturalnego, prasy i telewizji. Impreza spotkała się z szerokim oddźwiękiem w stolicy Japonii. (PAP)

„Phantom” dla NRF

Bundeswehra otrzymała w środę pierwsze 4 odrzutowce typu RF-4e „Phantom” z ogólnej liczby 88 takich samolotów zamówionych w Stanach Zjednoczonych. Odrzutowce te przybyły na lotnisko wojskowe Bremgarten koło Fryburga po locie „non stop” przez Atlantyk, w czasie którego były 3-krotnie w powietrzu zaopatrzone w paliwo.

Wzrost bezrobocia

Generalny sekretarz brytyjskiego Związku Zawodowego Pracowników Transportowych, Jack Jones oświadczył, że w najbliższym czasie liczba bezrobotnych w Anglii będzie do 750 tys. ludzi, jeśli rząd nie zmieni swej polityki gospodarczej

Polsko-rumuńska umowa handlowa

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, w wyniku polsko-rumuńskich rozmów gospodarczych w Bukareszcie podpisano 20 bm. wieloletnią umowę o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach na lata 1971 — 1975 między Polską a Rumunią.

Zgodnie z postanowieniami umowy, wartość wymiany handlowej między obu krajami w latach 1971 — 75 będzie większa od wartości obrotów polsko-rumuńskich zrealizowanych w pięcioleciu 1966 — 70 o ok. 75 proc. osiągając poziom blisko 4 mld zł dew. przy zrównoważeniu eksportu i importu.

Decydujące o tak wysokiej dynamice obrotów będą wzajemne dostawy maszyn i urządzeń, które mają powiększyć się dwukrotnie w stosunku do poprzedniej umowy, obejmując ok. 50 proc. całości obrotów. (PAP)

Czy radykalna zmiana stanowiska Palestyńczyków?

Kairski dziennik „Al Ahrar” donosi w środę, że Komitet Centralny Palestyńskiego Ruchu Oporu postanowił udzielić poparcia wysiłkom krajów arabskich w celu osiągnięcia politycznego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie. Jeśli doniesienie to okaże się prawdziwe, to będzie oznaczać radykalną zmianę stanowiska, jakie zajmowali do tej pory komandosi.

„Al Ahrar” w depeszy z Ammanu podaje, że decyzja tego rodzaju została podjęta przez 27-osobowy Komitet Centralny na ostatnim posiedzeniu, podczas którego omawiano sytuację w ruchu palestyńskim, jaka wytworzyła się po walkach z oddziałami jordańskimi w grudniu ub. roku i styczniu roku bieżącego. Według dziennika wniosek w sprawie zmiany dotychczasowej polityki Palestyńczyków zgłoszony został przez Ludowo-Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny, który do tej pory uchodził za jedną z najbardziej nieprzejmowanych organizacji. „Al Ahrar” stwierdza także, że zmiana strategii ruchu palestyńskiego otrzymała poparcie wszystkich grup komandosów.

Dziennik kairski cytuje wypowiedzi niektórych przywódców palestyńskich, a m. in. Jassera Arafata, Ibrahima Bakra oraz George Habasza, którzy mieli stwierdzić, iż zaakceptowanie przez rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej tzw. planu Rogersa oraz dążenie Kairu do pokojowego rozwiązania kryzysu było i jest polityką słuszną. Przywódcy pale-

styńscy dodają, że organizacje komandosów, które do tej pory odrzucały rozwiązanie polityczne konfliktu blisko-wschodniego powinny obecnie zmienić swe stanowisko i zaakceptować linię polityczną reprezentowaną przez ZRA. Komitet Centralny Palestyńskiego Ruchu Oporu miał wysłać delegatów do Syrii, Egiptu, Sudanu i Libii by wyjaśnić swą nową politykę. PAP

Krytyczna sytuacja w Ulsterze

Z Belfastu donoszą, że brytyjski minister obrony lord Carrington i sekretarz stanu ds. wewnętrznych Sharples do konają 21 i 22 stycznia podróży do Ulsteru w celu przeprowadzenia rozmów z członkami gabinetu północnoirlandzkiego i dowódcami wojsk brytyjskich w Irlandii Północnej. Za komunikował o tym parlamentowi premier północnoirlandzki Chichester Clark. Wspominając o swych rozmowach z brytyjskim ministrem spraw wewnętrznych Maudliniem powiedział on, że oba rządy — w Londynie i Belfaście — zgodnie są w poglądach na sytuację w Irlandii Północnej i uważają, że zachodzi konieczność podjęcia „skuteczniejszych kroków”.

Oczywiste jest, że zapowiedziana wizyta ministrów brytyjskich w Ulsterze i 1-dniowy pobyt w Londynie Chichestera Clarka pozostają w związku z zaostrzeniem się sytuacji w Irlandii Północnej, zwłaszcza w jej stolicy — Belfaście. Już od 10 dni w tym mieście dochodzi do starć ludności z wojskami brytyjskimi. (PAP)

21 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu lub mżawki. Temperatura minimalna od minus 2 st. na wschodzie do plus 1 st. miejscami na południowym zachodzie. Temperatura maksymalna od plus 1 st. na wschodzie do plus 6 st. na południu i zachodzie. Wiatry umiarkowane.

W tym samym dniu R. Barzel złożył wizytę wiceministrom spraw zagranicznych — Adamowi Willmannowi i Józefowi Winiewiczowi. (PAP)

Rainer Barzel przybył do Warszawy

Na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przybył 20 bm. do Warszawy przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w zachodniemieckim Bundestagu — Rainer Barzel z małżonką.

Na lotnisku Okęcie gościa witali: przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych — Józef Ozga-Michalski, dyrektor PISM — Ryszard Frelek oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Obecny był szef przedstawicielstwa handlowego NRF w Warszawie — Egon Emmel.

W godzinach południowych R. Barzel złożył wizytę w PISM.

W tym samym dniu R. Barzel złożył wizytę wiceministrom spraw zagranicznych — Adamowi Willmannowi i Józefowi Winiewiczowi. (PAP)

Nowe decyzje w sprawach mieszkaniowych

Przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego uznano — jak wynika z ostatnich ustaleń kierownictwa partii i rządu — za jedną z najważniejszych spraw, których rozwiązaniem zainteresowane są żywotnie szerokie rzesze społeczeństwa.

Stworzony został klimat, sprzyjający pozytywnemu, stopniowemu załatwianiu narosłego w ostatnich latach problemu, jakim są potrzeby mieszkaniowe ludności. Zagadnienia związane z postępowaniem budownictwa mieszkaniowego i nową polityką w tej dziedzinie były przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR oraz prac rządu.

O podjętych już w tej dziedzinie postanowieniach, a także sprawach, które stanowią jeszcze przedmiot dyskusji i ustalone zostaną w najbliższym czasie, poinformował Polską Agencję Prasową minister gospodarki komunalnej — Zdzisław Drozd.

— Społeczeństwo — stwierdził minister — jego uzasadnione potrzeby i żądania w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego zobowiązują nas do szybkiego opracowania wszechstronnego programu rozwoju budownictwa, do szukania najszybszych i najbardziej skutecznych rozwiązań pałaców kwestii mieszkaniowej. Trwają intensywne prace nad ustaleniem w ramach istniejących możliwości i konkretnej sytuacji gospodarczej realnego programu tego działania.

Już dziś mogę poinformować — powiedział min. Drozd — o decyzjach, które podjęto w niektórych kwestiach. Określono więc zadania dla budownictwa na okres najbliższych dwóch lat, ustalając cały zespół środków zmierzających do wykorzystania wszelkich możliwości jego zwiększenia. Jednak w tym roku nie uda się jeszcze uzyskać efektów w postaci wyraźnego zwiększenia liczby izb ponad pierwotnie zaplanowane. Natomiast starania będą zmierzające do takiego zaawansowania wznoszenia budynków w stanie surowym, aby w roku 1972 zwiększyć liczbę budowanych mieszkań o 10-11 proc.

Duże znaczenie dla rozwoju budownictwa miało podjęcie już decyzji o skierowaniu dodatkowych środków na gospodarkę komunalną, a ściślej mówiąc na uzbrojenie terenów. Nakłady na gospodarkę komunalną sięgają w br. 8,5 mld. zł i są wyższe o 16 proc. od ubiegłorocznych.

Kolejną grupą spraw, stanowiących przedmiot prac i dyskusji, są problemy przydziału mieszkań. Kto i na jakich warunkach będzie otrzymywał nowe mieszkania w najbliższym czasie. Mogę jednak powiedzieć, że staramy się tu uwzględnić przede wszystkim interesy tych, spośród czekających się na mieszkania, którzy znajdują się w najgorszych warunkach lokalowych. Podstawowymi kryteriami przydziałów będą więc — jak się przewiduje — kryteria społeczne a w budownictwie zakładowym również — potrzeby

produkcyjne. W nowych dyskusjach jeszcze zasadach, szerzej uwzględnione zostaną potrzeby młodych małżeństw.

Trwają także prace nad ustaleniem nowych zasad związanych z finansowym obciążeniem lokatorów. Chodzi o wielkość wkładu i spłat możliwie najkorzystniejszych dla społeczeństwa.

Również w CRZZ przygotowano za propozycje najwłaściwszego zagospodarowania funduszu mieszkaniowego zakładów pracy, rozszerzenia pomocy finansowej dla starających się o nowe mieszkania.

Równoległe z pracami nad zapewnieniem warunków rozwoju społecznego budownictwa w miastach, pracuje się nad stworzeniem możliwości zwiększenia budownictwa jednorodzinnego, zarówno w formie spółdzielczej jak i indywidualnej.

Społeczeństwo żywo interesuje się sprawą opłat czynszowych za mieszkania. Stawiane są pytania, czy w związku z podwyżką cen węgla i koksu nie zostaną podniesione świadczenia i opłaty czynszowe. Chcę poinformować, że opłaty za usługi świadczone dla lokatorów przez przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej nie ulegną podwyżce. Nie zwiększymy zatem opłat i świadczeń w domach zarządzanych przez rady narodowe. Przedsiębiorstwa miejskie nie podwyższą również opłat za usługi komunalne świadczone spółdzielniom mieszkaniowym, z tego więc tytułu nie powinni podnieść czynszu także i spółdzielnie. Tam zaś gdzie spółdzielnie korzystają z własnych kotłowni, zwykła cena opłać powinna być pokryta wykorzystaniem rezerw i wygospodarowaniem odpowiednich środków. (PAP)

Jeszcze jeden skandal w klinice francuskiej

Jeszcze nie przebrzmiała afera związana ze śmiercią młodej piosenkarki francuskiej Albertine Sarazin, spowodowana niewłaściwie przeprowadzoną operacją, a już francuska opinia publiczna została poruszona nowym skandalem, który wybuchł w klinice Sainte-Marie w Cambrai.

O ile w poprzednim wypadku śmierć podczas interwencji chirurgicznej wywołała kontrowersje z uwagi na trudność operacji, a mianowicie usunięcie chorej flegmy, to w tym przypadku chodziło o rzecz błażą, a mianowicie dokonanie zabiegu dziecku, które skaleczyło się w palec tłuściak szklanek.

Rodzice szesnastomiesięcznego Jerome w trosce o syna udali się do miejscowej kliniki, aby skorzystać z fachowej porady lekarzy i zabiegu. Chirurg do którego zwrócili się — zajęty w tym czasie inną operacją — polecił dziecku swemu zastępcy. Tymczasem stała się rzecz niespodziewana. Rodzice którzy czekali w poczekalni na koniec zabiegu małego Jerome dowiedzieli się, że ich syn nie żyje.

Zabieg dokonano pod narkozą, podczas którego Jerome zmarł. Jak się przypuszcza bezpośrednią przyczyną śmierci chłopca był błąd lekarza — anestezjologa. Nie wziął on pod uwagę, że dziecko było nieśmiało. Jak się przypuszcza udułko się ono na skutek zwrócenia pokarmu, które zostało wywołane narkozą.

Ten skandaliczny wypadek wywołał wielkie oburzenie we Francji i spowodował interwencję samego ministra zdrowia i opieki społecznej. (PAP)

Już pierwsze poczynania nowego kierownictwa partii świadczą o woli przywrócenia czystości demokracji socjalistycznej. Zapowiedź odnowy wiąże się z konsekwentnym przestrzeganiem leninowskich norm w życiu publicznym i wewnątrzpartijnym.

Dlaczego mimo upływu niemal półwiecza od śmierci przywódcy Rewolucji Październikowej stale wracamy do jego koncepcji i poglądów?

Przede wszystkim dlatego, że Lenin, jako twórca partii rewolucyjnej i bezkompromisowej w walce z burżuazją i obszarstwem, zarówno w teorii, jak i w codziennej praktyce wykazał, że władza socjalistyczna jest najpełniejszą demokracją dla ludzi pracy.

Podstawowy warunek urzeczywistnienia demokracji socjalistycznej widział w obaleniu władzy burżuazji i pozabawieniu jej własności kapitalistycznej, która stanowiła ekonomiczną podstawę panowania przy ucisku klas pracujących.

Jednocześnie stale niebezpieczeństwo zagrażające tej demokracji dostrzegał w wypaczeniach i błędach popełnianych przez rewolucyjną władzę.

Dlatego uznając centralizm władzy i dyscyplinę za niezbędną, wiązał je jednak zawsze z kategorycznym nakazem liczenia się z opinią publiczną, przede wszystkim zaś z opinią

Seminarium aktywu ZMW

Dzisiaj rozpoczyna się 3 dnie seminarium dla aktywu i pracowników etatowych Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

W trakcie seminarium prze dyskutowany zostanie m. in. styl pracy instancji ZMW. Zaśnadcze referaty dotyczące będa dywersji ideologicznej i go spodarczej w Polsce i na świecie, roli postępu technicznego w gospodarce województwa poznańskiego oraz perspektyw rozwojowych Wielkopolski. Wykładowcami w czasie seminarium będą przedstawiciele KW PZPR, WRN, KW MO, NOT i Wielkopolskiego Towarzystwa Ekonomicznego. (map)

Dwa lata przed wyborami

Senator McGovern przedstawia swój program

Senator George McGovern ze stanu Południowa Dakota, pierwszy przedstawiciel Partii Demokratycznej, który oficjalnie zapowiedział, że będzie się ubiegał o nominację na kandydata swojej partii w wyborach prezydenckich w 1972 roku, we wtorek przedłożył swój program wyborczy.

McGovern oświadczył, że wypowiada się za jak najszybszym i całkowitym wycofaniem wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego i za ogłoszeniem przez Stany Zjednoczone zdecydowanej daty ostatecznego wycofania tych wojsk. Jego zdaniem o losie sajskiego reżimu Thieu powinien zdecydować naród wietnamski, a nie wojska amerykańskie, przy pomocy których utrzymywana jest ta władza. Senator McGovern podkreślił, że zakończenie wojny wietnamskiej odpowiadałoby narodowym interesom USA.

McGovern oświadczył, że wspólnie z senatorem Mansfieldem w dalszym ciągu stoi na stanowisku zmniejszenia liczby wojsk amerykańskich w Europie zachodniej.

Przechodząc do sytuacji wewnętrznej McGovern stwierdził, że trudności ekonomiczne, jakie przeżywa obecnie Stany

Burza śnieżna w Kazachstanie

Już od tygodnia nad Karagandą (Kazachstan) szaleje burza śnieżna niesłychanej mocy. Wiatr uderzył na miasto z prędkością około 40 metrów na sekundę.

Walka z żywiołem trwa dzień i noc. Traktory i buldożery nieustannie odśnieżają główne magistrale. Światła reflektorów nie mogą przebić nawet na 1 metr szalejącej śnieżycy.

Mimo bardzo ciężkich warunków, życie w tej okolicy nie zamarioło. Kopalnie pracują normalnie. (PAP)

Harcerstwo szkołą wychowania

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, na którym omówiono rolę organizacji w rozwijaniu zainteresowań naukowo-technicznych dzieci i młodzieży, kampanię sprawozdawczo-wyborczą w hufcach oraz złożono informacje o pracy komendy za okres od września do grudnia 1970 r.

Związek Harcerstwa Polskiego w dążeniu do zaspokajania potrzeb i zainteresowań uczniów, harcerzy oraz ich rówieśników wytyczył program sprzyjający realizacji i inspirowaniu indywidualne dążenia młodzieży, odpowiadający zarazem przemianom gospodarki narodowej i życiu społecznemu.

Postawione przez IV Zjazd ZHP kierunki działania Związku

ku, Chorągwi Wielkopolska realizowała w programie Harcerskiej Służby Ziemi Wielkopolskiej, a więc w odniesieniu do warunków politycznych i społeczno-gospodarczych regionu. M. in. uzupełniono pracę szkoły w zakresie podejmowania problematyki naukowo-technicznej oraz preorientacji zawodowej, tworzone drużyny specjalistyczne, zespoły zainteresowań, harcerskie uniwersytety wiedzy społeczno-politycznej, z których wyłoniły się kluby „Omega”. Szeroko zaplanowano trzyletni program pn. „Harcerstwo — Mikołajowi Kopernikowi”.

Aby dalsze poczynania ZHP przyniosły efekty Komen da postuluje potrzebę ściślejszej niż dotąd współpracy z szkołami, zakładami pracy, placówkami kulturalno-oświatowymi.

Również wczoraj podsumowano realizację szeregu akcji harcerskich takich, jak obozy szkoleniowe, akcja letnia 1970, ofensywa zuchowa w hufcach. (bg)

Giełdy oferują

Więcej owoców i warzyw

Wczoraj w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu otwarto giełdę owocowo-warzywną. Jako oferent wystąpiła Centrala Spółdzielni Ogrodniczych okręgu poznańskiego reprezentująca rzesze producentów i zarazem hurt. Kontrahentami są — PP Warzywa-Owoce, PSS, MHD i zakłady przetwórcze przemysłu terenowego.

Oferta CSO wynosi 70 000 ton warzyw i owoców. W pierwszym dniu giełdy umowy zawierano z kontrahentami Poznań i województwa poznańskie go, w drugim dniu natomiast tj. dzisiaj przystąpią do transakcji kontrahenci z innych województw naszego kraju. Okazuje się bowiem, że w Wielkopolsce po raz pierwszy wystąpią pewne nadwyżki warzyw gruntowych.

W tym samym czasie w sali Domu Żołnierza otwarto drugą, niejako „konkurencyjną” giełdę owocowo-warzywną, zorganizowaną przez WZGS. Pion ten dysponuje 13 rejonami kontraktacyjnymi i oferuje handlowi na rok bieżący 15 000 ton warzyw gruntowych i 10 000 ton owoców. (kj)

Zamek Warszawski będzie odbudowany

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skrzydło Biblioteki St. Augusta, wieża i Brama Grodzka, które stanowiły integralną część zamku. Istnieją potężne gotyckie piwnice i fundamenty, a przede wszystkim istnieją tysiące rzeźb, fragmentów architektonicznych i — co ważniejsze — drogocennych elementów, które stanowiły kiedyś wyposażenie wnętrza zamkowych. W zbiorach i magazynach przechowujemy ponad 300 obrazów, w tym Canaletta i Baciarellego, 65 autentycznych rzeźb z wnętrza zamkowych, 15 kominków, elementy boazerii i sztukaterii, m. in. z sali tronowej, pamiątki historyczne, jak np. insygnia i tron królewski, liczne dzieła sztuki, które stanowiły niegdyś wyposażenie sal zostały uratowane przez pracowników b. Zarządu Miejskiego, Muzeum Narodowego i ludności stolicy, bądź też — jak np. obrazy wywiezione przez hitlerowców — rewindykowane po wojnie.

— Czy posiadamy odpowiedni potencjał zdolny do odtworzenia zamku?

— Odpowiedzią może być tylko to co zrobiliśmy w tej dziedzinie po wojnie. Od Starego

Miasta w Warszawie, poprzez gdańską i krakowską Starówkę aż po zamki i pałace od Baranowa po Nieborów i Wilanów. Prywatnie mogę jedynie wyrazić najgłębszą radość, że zamierzona odbudowa zamku przychodzi w momencie, kiedy żyje jeszcze i znajduje się w pełni sił witalnych wielu ludzi, którzy pamiętają Zamek, jego wnętrze, atmosferę i klimat z okresu świetności. Łatwiej nam będzie odtworzyć niepowtarzalny urok i świetność tego Pałacu Rzeczypospolitej.

Rozmawiał:

JULIUSZ SOLECKI

Spotkanie członków Chrześcijańskiego

Stowarzyszenia Społecznego

Ostatnio odbyło się w Poznaniu zebranie członków i sympatyków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, któremu przewodniczyła doc. dr Maria Wojciechowska, przewodnicząca Oddziału — ChSS w Poznaniu.

Referat, poświęcony omówieniu aktualnych zagadnień politycznych oraz wypadków grudniowych w Polsce, wygłosił poseł Ziemi Wielkopolskiej, wiceprezes ChSS — Janusz Makowski. Wobec licznie przybyłego grona osób z Poznania i województwa, referent omówił tło wypadków grudniowych oraz wszystkie decyzje podjęte przez nowe kierownictwo partii i rządu, w sprawach gospodarczych i politycznych.

Bardzo obszernie, zarówno w referacie jak i w dyskusji, omówiona została sprawa informowania i kontaktów między czynnikami politycznymi i społeczeństwem — co winno być jednym z elementów trwałej mobilizacji wszystkich patriotycznych sił na rzecz realizacji programu partii i rządu. Obszernie omówiono również sprawy współpracy ludzi wierzących i niewierzących, o co apelował w swoich przemówieniach I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Srodowiska katolickie i chrześcijańskie, związane z ChSS, zadeklarowały swój żywy udział w popieraniu linii politycznej nowego kierownictwa PZPR i w wysiłkach na rzecz mobilizacji wszystkich sił społecznych dla realizacji programu Frontu Jedności Narodu.

W dniu 19 stycznia br. poseł J. Makowski odbył rozmowę na te tematy z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Jerzym Zasadą. (na)

W myśl leninowskich wskazań

robotników. W partii postulat ten oznaczał przede wszystkim bezwzględne podporządkowanie się woli większości i prawo rzesz partyjnych do stałej kontroli i oceny działalności przywódców.

„Jest rzeczą konieczną — pisał Lenin w liście do redakcji „Iskry” — aby cała partia systematycznie, stopniowo i nieugięcie wychowywała sobie odpowiedzialnych ludzi do ośrodków kierowniczych, by jak na dłoni widziała całą działalność każdego kandydata na ów wysoki posterunek, by poznała nawet ich cechy indywidualne, ich mocne i słabe strony, ich zwycięstwa i porażki”.

Demokratyzm w leninowskiej praktyce wiązał się z konsekwentną walką z biurokratyzmem, wiązał się z organizowaniem kontroli robotniczo-chłopskiej nad działalnością aparatu państwowego. Z żądaniem publicznego pletnowania w prasie nie tylko nadużyć i błędów, ale również nieudolności i lekkomyślności potrzeb ludzi pracy przez odcieranie od mas funkcjonariuszy państwowych.

W jawności życia publicznego, w szczerym analizowaniu błędów i potknięć upatrywał Lenin podstawę więzi partii ze społeczeństwem i budzenia

jego obywatelskiej świadomości.

Był zdecydowanym przeciwnikiem przemilczania „spraw drażliwych”, ukrywania zaniedbań w pracy poszczególnych przedsiębiorstw i tuszowania zaniedbań nawet ludzi zasłużonych, zajmujących kierownicze stanowiska. Przeciwnie — od doświadczonych działaczy domagał się szczególnej odpowiedzialności. Tępił bezlitośnie wszelkie przejawy dyktarstwa i pyszałkowatości.

Lenin traktował partię jako oddział najbardziej świadomych robotników i z tej racji uznawał jej kierowniczą rolę w działaniu klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Ale jednocześnie kładł nacisk na jej rolę służebną wobec społeczeństwa. Oznaczało to otwarte i rzeczowe pojmowanie rozmowy z bezpartyjnymi na najtrudniejsze nawet tematy.

Szczególnie charakterystyczny jest głos Lenina na temat samokrityki partii. „Stosunek partii politycznej do jej własnych błędów — pisał — jest jednym z najważniejszych i najpoważniejszych sprawdzianów powagi partii i rzeczywistego wykonania przez nią swoich obowiązków wobec swej klasy i wobec mas pracujących. Otwarte przyznanie się do błędów, wykrzyczenie jego przyczyn,

analizowanie warunków, które go zrodziły, gruntowne omówienie środków naprawienia błędów — oto oznaka powagi partii, oto wykonanie przez nią swych obowiązków, oto wychowanie i szkolenie klasy, a następnie również mas”.

Słowa przywódcy Rewolucji Październikowej brzmią mocno i szczególnie dziś, kiedy nowe kierownictwo naszej partii podejmuje głęboką i rzetelną ocenę przyczyn kryzysu, który z taką siłą dał o sobie znać przed miesiącem.

Ala ta leninowska ocena oznaczać będzie jednocześnie ściśle stosowanie kryteriów klasowych — wbrew pobożnym życzeniom i nadziejom elementów wstecznych, które zawsze w takich okazjach słuszną krytykę błędów chciałyby sprowadzić do ataków na partię i założenia socjalizmu. Demokracja socjalistyczna oznaczać może bowiem odnowę tylko pod kierownictwem partii.

Godzi się przypomnieć słowa Lenina z 1921 roku, który mówiąc o krytyce błędów partii stwierdził: „należy dążyć stale do tego, by krytyka dotyczyła spraw istotnych, nie przybierając w żadnym wypadku form, które mogłyby pozmoczyć wrogom klasowym proletariatu”. (API)

POŁK POLICJALNE

Doradcy w Kambodży

Wwaszerwanie 155 mln dolarów w formie pomocy USA dla Kambodży poczynają się soba — jak poinformował ostatnio waszngtoński Departament Stanu — zwiększenie liczebności ambasady amerykańskiej w Phnom Penh. Do stolicy Kambodży przybędzie kilkunastu doradców. Wzrost nacisku na Kambodżę, która — jak się obawia Amerykanie — może utknąć w prywatnych kieszach dyktatorów Lon Nola. W związku z nowelizacją ambasady USA w Phnom Penh nie od rzeczy będzie przypomnieć parę szczegółów.

Jeszcze latem 1969 roku oficjalny personel ambasady liczył kilku ludzi. Prasa USA eksponowała wówczas informacje o małej świadomości tylko o rzekomej „mikroobecności” USA w Kambodży. Podkreślało nie wiece np. że charze d'affaires Lloyd Rives nie korzysta ze służbowego samochodu, sam odbiera telefony itp.

Sytuacja ta zmieniła się po zamachu stanu, w którym — jak wiadomo — właśnie dyplomacja amerykańska maczała rękę. Po objęciu rządów przez gen. Lon Nola liczba personelu ambasady oficjalnie wzrosła wówczas do 70 osób, w tym 36 wojskowych. Obecnie, no dalszym zwiększeniu personelu, ambasada USA w Phnom Penh będzie jedną z naliczniejszych amerykańskich placówek dyplomatycznych za granicą. Można by dżwić się takiej obsadzie dyplomacji w zaledwie 6-milionowym państwie, gdyby nie fakt, że dyplomaci ci w istocie niewiele z dyplomacją mają wspólnego. (fw)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
21 I 1971 N: 17 (3370)

Z poczuciem odpowiedzialności

WIELKOPOLSKA



Tak określiła zadania dla powiatowej organizacji partyjnej — Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Krotoszynie, uchwalając program działania na najbliższe dwa lata. To był oczywiście tylko wstęp, poprzedzający szczegółowe wytyczne.

W programie działania, w dziale dotyczącym rolnictwa, zwrócono przede wszystkim uwagę na pełne zagospodarowanie rezerw. Poszanowano m. in., że PGR-y i spółdzielnie produkcyjne przejmą od PFZ 570 ha gruntów i włączą je do swoich kompleksów uprawowych. Każdy hektar powinien dawać plony, ani skrawka ziemi bez gospodarza — mówili dyskutanci.

Biorąc pod uwagę stały wzrost stosowania nawozów mineralnych, siewu ziarna kwalifikowanego; wzrost obszarów uprawy pszenicy i jęczmienia — napisano w programie, że plony 4 zbóż powinny osiągnąć w 1972 roku po 28 q/ha średnio w powiecie. Niezawodnie będzie to wymagało znacznej aktywności rolników.

Od członków partii zależy w dużej mierze, jak działają instytucje służące rolnikowi, jak przebiega praca agronomów, kółek rolniczych itp. Nie chodzi tu o zastępowanie kierownictw tych instytucji, o wyręczanie ich w obowiązkach. Przeciwnie, chodzi o stawianie wysokich wymagań, konsekwentne egzekwowanie realizacji uchwał partii, o kontrolowanie.

Trzymając przysłów: ręką na pulsie wymagać będą również programowe zadania w dziedzinie hodowli. Przewidziano, że w najbliższych dwóch latach Krotoszyńskie powinno osiągnąć w gospodarce chłopskiej po 155 sztuk trzody na każde 100 ha, po 75 sztuk bydła i 16 owiec. Łączy się z tym kompleksowe potrakowanie upraw paszowych, konserwacji ziemniaków, zaopatrzenia w pasze treściwe itp. W sumie, znowu zadanie mobilizujące, w pełni odpowiadające potrzebom kraju. Ale chyba nie jest to granica powiatowych możliwości.

Wprawdzie trudno porównywać gospodarkę chłopską z wielkoobszarową, ale tutejszym spółdzielniom produkcyjnym wyznaczono zadanie osiągnięcia plonów 4 zbóż w granicach 30 q/ha. Spodziewać się więc można, że przy sprzyjającej aurze, wieś indywidualna ma szansę przekroczyć swoje 28 q.

Wnioskując z wielu głosów w dyskusji, sprawy zaopatrzenia wsi w wodę władze powiatu będą musiały traktować jako bardzo istotne zadanie. Dobrej wody brak w wielu wsiach, a dziesiątki rolników muszą dowozić ją przez cały rok. Ma to także ujemny wpływ na sian hodowli bydła i trzody chlewnej.

Bardziej ogólne sformułowania zawiera ten rozdział krotoszyńskiego programu który zawiera zadania dla przemysłu. Dla krotoszyńskiego przemysłu — stosunkowo niewielkiego — niezwykle ważne jest zagospodarowanie rezerw w dziedzinie organizacji pracy, dyscypliny, zmianowości i wykorzystania maszyn i urządzeń. Oddzielna sprawa to przyspieszenie budowy nowych oddziałów tamtejszego zakładu WSK, aktywizacja eksportu, poprawa gospodarki materiałowej i jakości produkcji.

Jest jeszcze jedna sprawa, która dotyczy przemysłu, tyle że z innej dziedziny działania. Jeden z dyskutantów podnosił problem zakładu jako wychowawcy, zwłaszcza młodego pokolenia robotników.

Program działania krotoszyńskiej organizacji partyjnej jest szczególnie obszerny w części dotyczącej spraw wewnątrzpartyjnych i pracy ideowo-wychowawczej. One to bowiem stanowią zasadniczą kanwę partyjnych przedsięwzięć i organizacyjnych inicjatyw na całą następną kadencję.

Z. M.

Modernizacja wielkiego pieca

W Hucie im. Lenina załogi Hutylnego Przedsiębiorstwa Remontowego ze Śląska i Krakowa przeprowadzają remont kapitalny wielkiego pieca nr 5.

Równocześnie dokonuje się modernizacji tego wielkiego urządzenia, polegającej na wykonaniu drugiego otworu spustowego i przystosowaniu pieca do pracy w podwyższonym ciśnieniu. Zwiększy to wydajność pieca w bieżącym roku o 51 tys. ton surowki. Kierownictwo robót zapewniło brygadam remontowym regu-larne i smaczne posiłki regeneracyjne. Ciężkie warunki nie odstraszały robotników, którzy pracują z pełnym poświęceniem na trzy zmiany. Praca trwa także w niedzielę i święta. Piec bowiem musi być gotowy w ciągu 76 dni. Na zdjęciu: wypalanie tlenem otworów do wnętrza pieca wymaga dużych umiejętności. Toteż pracę tę wykonują najlepsi fachowcy. Przy pracy widzimy jednego z nich — Mieczysława Machurę, tzw. palacza żelaza.

CAF — fot. Piotrowski



Pierwsze podsumowania

Poznań może być stolicą dobrego handlu

Trzy miesiące temu w naszym programowym artykule, zapowiadającym kampanię o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI pisaliśmy m. in.:

„Ludzie pracy chcą być obsługiwani lepiej, z większą troską o zaspokojenie ich codziennych potrzeb. Mamy na myśli te towary, których nie brak w magazynach, które przemysł może wytwarzać i wytwarza. Mamy też na myśli obsługę sumienną i taktowną, rzetelną i życzliwą. Są to zadania w pełni realne. Nielatwa sytuacja zaopatrzeniowa może być poprawiona w ramach istniejących warunków gospodarczych, drogą przedsięwzięć organizacyjnych”.

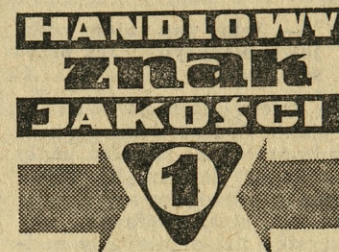
Nie sądziliśmy, że nasze stwierdzenia znajdą tak szybko potwierdzenie w przemianach, jakie dokonały się w tym czasie w poznańskim handlu. Przemianach mniej lub bardziej uchwytynych, które składają się dzisiaj na nowy klimat, jaki zapanował wokół handlu i w samym handlu. I to jest chyba obecnie najważniejsze.

Tej atmosfery nie wywołała ani kampania prasowa „GŁOS WIELKOPOLSKIEGO” i „EXPRESSU POZNAŃSKIEGO”, ani też wysiłki pozostałych organizatorów HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI: Ministerstwa Handlu Wewnętrz-

na, władz miejskich i związków. Stworzyli ją ostatecznie sami handlowcy, aktywnie uczestnicząc w podnoszeniu poziomu swych usług wobec społeczeństwa. Najlepszym tego wyrazem była ich ofiarna i odpowiedzialna praca, zwłaszcza w grudniu ubr., dobrze oceniona później przez władze partyjne regionu.

Zaopatrzeniowe ABC

Zasadniczym tematem pierwszego etapu kampanii były sprawy zaopatrzenia miasta w artykuły podstawowe, będące w dyspozycji hurtu. Nieocenio-



na pomoc przyniosły tu dzielnicowe rady narodowe, uruchamiając system zmasowanych stałych kontroli zaopatrzenia sklepów, dla bezzwłocznego likwidowania braków i zaniedbań. Przyszliśmy w sukurs ogłaszając trzykrotnie wśród Czytelników ankiety pt. „Razem — dostrzeżemy więcej”. Klienci sygnalizowali nam nie dostatki w pracy handlu; uwagi te były bezzwłocznie rozpatrywane i załatwiane przez dyrekcje przedsiębiorstw.

Poruszenie, jakie wywołały w hurcie i detalu te kontrole i krytyka publiczna, szybko przyniosło dobre rezultaty. Okazało się, że może być sól i mąka w każdym sklepie spożywczym i wstążka w pasmanteryjnym, co przedtem wcale nie było takie oczywiste. Handel zaczął przestrzegać przepisów mu przez władze miejskie minimum asortymentowego zaopatrzenia. Detal zaczął też naciskać na hurt o dodatkowe dostawy towarów, o terminowy transport, o wierne realizację zamówień. Dotyczyło to nie tylko artykułów spożywczych, ale także odzieży, obuwia, pasmanterii, 1001 drobiazgów itp.

Hasło: Co w hurcie — to w detalu, znalazło potem przydatność w zapobieganiu brakom pewnych podstawowych środków spożywczych, które handlowcy starali się umniejszyć zwiększoną podażą np. serów i ryb. Potwierdziło się przy tym, że choć ryba mięsa nie zastąpi w pełni stanowi uzupełnienie zaopatrzenia, przydatny substytut, cieszący się popytem.

Inicjatywy owocują

Powodowany tym samym hasłem handel z branżą przemysłową przystąpił do zorganizowania kiermaszowej sprzedaży na terenach targowych. Ten kiermasz powinien przy-

brać formę imprez całorocznych, co daje sposobność stworzenia na MTP dużego domu towarowego, jakiego nie mamy w Poznaniu.

Rozbudzona aktywność i poczucie obowiązku wśród pracowników handlu znalazły potwierdzenie w masowym przystąpieniu do konkursu, który ogłosiliśmy w grudniu: U nas dobry upominek, pod hasłem „1001 uśmiechów”. Załogi 80 sklepów wielu branż sporządziły kilkaset zestawów różnorodnych artykułów, stanowiących propozycję nowych, praktycznych upominków. W sumie sprzedano niemal 60 000 takich prezentów wartości ponad 2 mln zł.

Troska o lepsze codzienne zaopatrzenie objawiła się również w nagromadzeniu zwiększonych zapasów warzyw i owoców na zimę, w nawiązaniu nowych kontaktów z miejscowymi producentami, a zwłaszcza w poprawie dostaw pieczywa.

Inicjatywa Prezydium RN Poznania, aby ostatecznie załatwić zaległe sprawy socjalne piekarzy, aby ujawnić i uruchomić rezerwy produkcyjne oraz niezbędne inwestycje dla zwiększenia wypieku — była skutecznym przeciwdziałaniem zakorzenionym pojęciom o „ogólnej niemożności”. Okazało się, że nawet w piekarnictwie zapobiegać można niedoborom — organizacyjnymi środkami. W tym przypadku na radykalną poprawę zaopatrzenia wpłynęło m. in. przydzielenie 10 wózków dostawczych, które zaczęły systematycznie docierać na peryferie.

Trudną sytuację opanowano też przy udziale samych piekarzy — dzięki ich rzetelnej wyteżonej pracy. Toteż teraz chleb powinien być stale w każdym sklepie, choć jeszcze w ograniczonym asortymencie. Dla dalszej poprawy konieczne są inwestycje. Zdecydowano już o tym, gromadząc potrzebne środki i ustalając kilkuletni program rozbudowy piekarnictwa, w wyniku czego przede wszystkim powinien nastąpić wzrost podaży bułek.

Kończymy etap

„wymiatania śmieci”

Te organizacyjne porządki przyniosły wiele innych istotnych zmian. Wydłużony czas sprzedaży w centrum miasta; nowy nocny sklep przy ul. Fredry; zamiana kilku sklepów mięsnych na rybne dla wzbogacenia tej sieci, która może być aktualnie lepiej zaopatrywana; dwie nowe stołówki pracownicze; przywrócenie preselekcyjnej formy sprzedaży i kiermasze handlowe w zakładach pracy jako metody zbliżenia towaru do nabywcy; skrócenie czasu remontów, in-

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

NASZE ROZMOWY

„Przekonało mnie tempo...”

Franciszek Nowaczyk jest majstrem montażu domów na Rafajach od samego początku budowy. Kieruje pracą dwóch brygad (każda liczy sześć osób) oraz dwoma żurawiami. Jest jednym z tych wielu ludzi na osiedlu, którzy mają bezpośrednią styczność z nowoczesnym wznoszeniem budynków. Niedługo sam dźwigał zaprawę i cegły, na plecach, na któreś tam piętro, za pomocą specjalnych nosideł, zwanych „kozą”. Liczy 61 lat. Jest świadkiem i uczestnikiem gwałtownych przemian, jakie dokonały się i dokonują w budownictwie mieszkaniowym. Skok ten przeżył osobście. O tym właśnie z nim rozmawiam.

je dobre, ale i zle strony, bo niedostateczny jest, niestety, rygor, dyscyplina, a nawet poczucie odpowiedzialności. Ale wróćmy do technologii. Budowa z cegły była trudna, traktowała się ją jak rodzaj sztuki. Dużo było architektury: np. wzniesienia gotyckie, blokowe, krzyżowe, polskie i inne. Dawna technologia wymagała więc wielkiej praktyki, inteligencji, zręczności. Majster — rzemieślnik był kimś o dużych kwalifikacjach. Moim zdaniem takim majstrom przystosowanie się do montażu wielkopłytowego nie powinno sorwać większych trudności. Rysunek techniczny wielkiego bloku jest dla mnie przejrzysty. A chodzi o to, by kierownik budowy mógł zostawić z nim każdego majstra sam na sam.

— Przez lata pracy przywiązał się pan na pewno do budowy z cegły. Czy czuje się pan tak samo przywiązany do nowego budownictwa?

— Rzemieślnik, który nie kocha swojego zawodu, nie jest

dobrym rzemieślnikiem. Dziś żyje nową budową. „Chrzest wielkopłytowy” przeszedłem na Osiedlu Świerczewskiego. Tam poznałem rysunek, rodzaj spawania itd. Początkowo byłem nieufny, mówiłem sobie, że „cegła to jednak cegła”. Ale tempo budowy w krótkim czasie całkowicie mnie przekonało. Sam montaż nowego budynku na przeszło 500 mieszkań trwa zaledwie rok. Takich budynków powstaje w roku kilka. A każdy — to małe miasteczko z cegły, które trzeba by budować lata, i to nakładem wielokrotnie większych sił ludzkich. Trzeba wciąż nowych mieszkań czekających na nie ludziom.

— Stara technologia była ustalana od wieków. Nowa wciąż się zmienia, doświadczenia i zasady organizacyjne rodzą się, kumulują...

— Początki były rzeczywiście trudne. Dotyczy to zwłaszcza trwałości elementów i organizacji budowy. Ale od tamtego czasu obserwuję znaczną

poprawę. Coraz mniej mamy przestojów i zakłóceń, tempo wzrasta. Wiele pomoże stosowanie maszyn cyfrowych dla organizowania pracy. Jestem przekonany, że budownictwo przemysłowe będzie coraz lepsze. Trzeba lepszych maszyn, materiałów, lepszej organizacji pracy, a przede wszystkim — dobrze przygotowanych ludzi. Ciężkich, monotonicznych prac fizycznych już się przy wielkich płytach niemal nie wykonuje. Człowieka wyręczyły maszyny, a sobie pozostawił on czynności trudniejsze i precyzyjne. Dlatego szczerze gólnie ważne są wysokie kwalifikacje, np. spawaczy-montażystów płyt.

— Wnioskuję z rozmowy, że praca daje panu dużo zadowolenia.

— Tak, jeśli robota „dobrze idzie”. Jeśli źle — jesteśmy „klepkami nerwów”. Im budowa lepsza, sprawniejsza, tym tych nerwów mniej. A największa satysfakcja, gdy stanie gotowy blok. Opowiem jeszcze pewną historię o zadowoleniu z pracy. Zaraz po wojnie odbudowywałem HCP. Robiliśmy to z wielkim entuzjazmem, nie pytając o czas. Potem przyglądaliśmy się maszynom, które, przez nas ustawione, już coś robiły...

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ



Franciszek Nowaczyk: „...Sam montaż nowego budynku trwa zaledwie rok. A każdy — to małe miasteczko...”
Fot. — K. Przychodźki

— Frapuje mnie, jak się przystosowali dawni murarze do nowej technologii budowy. Przecież mieli zupełnie inne przyzwyczajenia, inny styl pracy. Co czuli, co myśleli w nowych warunkach? Ile ich kosztowało wysiłku przestawienie się?

— Zaczęło od tego, co było dawniej, jak pracowałem i uczyłem się murarstwa. Najpierw przez miesiąc nosiłem wapno z dołu do skrzyni, potem — zaprawę po drabinie, a wreszcie — cegły w „kozie”. Po pracy jeździłem rowerem 20 km do szkoły zawodowej. W porównaniu z tym dzisiejsze warunki nauki zawodu są niemal luksusowe. Ma to swo-

Dlaczego Słońce się pali?

nym olbrzymem. Reakcje helowe będą zachodzić coraz szybciej. Za ok. 10 mld lat powinien nastąpić tzw. blysk helowy, który trwać będzie najwyżej tysiąc lat. Przez te 1000 lat Słońce będzie gorącym białym olbrzymem.

Hipoteza ta ma wielu zwolenników. Nie jest ona jednak w pełni udokumentowana. Bomba wodorowa stała się dowodem, że ludzkie też mogą wywołać reakcje termojądrowe, ale nawet ta bomba nie udokumentowała przypuszczeń uczonych.

Hipoteza te można sprawdzić jedynie przez „władnięcie” do wewnętrznej części Słońca. Wówczas można byłoby się przekonać, czy Słońce jest „termojądrowym kotłem”. Ale wśnóstyczna nauka i technika jest jeszcze na tyle słaba, że zagłębienie do wnętrza Słońca zaliczone może być tylko do utopii. Niedawno amerykańskim uczonym nawiązała się udal eksperyment, który miał potwierdzić termojądrową hipotezę. Eksperyment ten jednak zdołał... zachwiać niektórymi tezami dotyczącymi tej hipotezy. Udowodnił on, że na Słońcu jest jeszcze bardzo zimno. (PAP)

Przyszły kształt medycyny

Rozmowa z doc. dr. Andrzejem Wojtczakiem

Opinie świata od czasu do czasu porusza wiadomość o nieznanym do tej pory formach transplantacji, o nowych osiągnięciach techniki zastosowanych w medycynie. Powstają nowe dyscypliny wiedzy lekarskiej, których nazw próżno szukać w nieco starszych słownikach.

Statystyka medyczna wykazuje, że schorzenia nerek, obok chorób serca, należą do najczęściej występujących. Potrzeba uchwycenia ich przyczyn i znalezienia metod zwalczania zrodziła nową gałąź lekarskiej wiedzy — nefrologię. Na ten temat rozmawiamy z doc. dr. med. Andrzejem Wojtczakiem, który kieruje Kliniką Nefrologii Instytutu Chorób Wewnętrznych poznańskiej Akademii Medycznej*).

— Panie docencie, jakie miejsce zajmuje nefrologia w systemie dotychczasowej wiedzy medycznej?

— Aby uniknąć nieporozumień, ustalmy wstępnie pewne pojęcia. Nefrologia — to nauka o chorobach nerek. Natomiast chirurgiczne leczenie nerek i dróg moczowych to domena urologii. Nowoczesna nefrologia to nauka młoda. Narodziła się w okresie ostatnich 20 lat. Jak każda dziedzina młoda — jest bardzo dynamiczna. Przyciąga zdolnych ludzi, wykorzystujących do badań potencjał wiedzy z dziedzin pokrewnych, ich metodologię badań, bez typowych dla starych kierunków obciążeń tradycjonalistycznych.

Rozwojowi nefrologii sprzyjał postęp techniczny, umożliwiający dializę pozaustrojową (sztuczna nerka), przeszczepy nerek oraz stosowanie nowych

metod badawczych i leczniczych dzięki dostępności szerokiego wachlarza antybiotyków jak również wprowadzeniu do klinicznego leczenia chorób nerek leków immunosupresyjnych**). Osiągnięcia to znaczne, ale nie rozwiązują one jeszcze w skali społecznej problemu leczenia chorób nerek.

— Jakże pan zatem widzi jutro medycyny? Jej przyszły kształt?

— Byłem ostatnio w Wielkiej Brytanii. Podczas jednej z prowadzonych tam rozmów padły znamienne słowa: „W większości przypadków my działamy jak straż pożarna, gdy wszystko już płonie, gdy nadchodzi etap ostatni choroby nerek, to znaczy ich niewydolność. A przecież w wielu przypadkach do pożaru można nie dopuścić”. Powiedział to jeden ze znawców zagadnień transplantacji nerek. Kryje się w tym powiedzeniu głęboka prawda. W schorzeniach nerek próba ratunku w ostatniej chwili jest dializą pozaustrojową, są przeszczepy nerek. U nas dodatkowo problem tej formy leczenia komplikuje fakt, że nie ma do tej pory przedsiębiorstwa, które by podjęło seryjną produkcję sztucznych nerek. Podobno zamierza to uczynić rzeszowski „Instal”.

Przed medycyną, a więc i nefrologią, dzisiejszą i przyszłościową, stoi wielkie zadanie: szybkie wykrywanie, rozpoznawanie i stosowanie metod profilaktycznych, zapobiegających niewydolności nerek. Czym możemy się w tym względzie poszczycić już dzisiaj?

Poznań rozbudował przy Miejskiej Przychodni Specjalistycznej poradnię chorób nerek, zlokalizowaną przy naszej klinice. W obu tych placówkach pracuje ten sam zespół lekarski. Pacjentowi dostępne są niemal wszystkie badania przeprowadzane normalnie w klinice, lekarz ma tu w każdej chwili możliwość konsultacji ze specjalistami z wielu dziedzin.

— Jakże są efekty tej pracy? Nie chodzi o liczby i procenty. Raczej o ogólną ocenę i perspektywę.

— Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Statystyka nie daje w tym przypadku pełnego obrazu. Jest wiele chorób nerek, których nie potrafimy leczyć w sensie całkowitego ich wyleczenia, a które prowadzą nieuchronnie do niewydolności. Naszym zadaniem jest zahamowanie procesu choroby, a tym samym

przedłużenie okresu sprawności życiowej i zawodowej pacjenta. Stosując dostępne dzisiaj metody leczenia można przesunąć wejście nerek w stan niewydolności od kilku do kilkunastu lat.

— Ale osiągnięcie tych rezultatów utrudnia nam nieraz sami pacjenci. Lekomania, zmuszanie wprost lekarza, by przyłapał infekcję, nawet grypię, zapisywanie antybiotyki i najdroższe lekarstwa, pociągające sobą uodpornienie się organizmu na działanie leków przeciwbakteryjnych. Trudno nam wtedy znaleźć taki środek, który naprawdę odnieść pożądaną skuteczną.

Skoro mówimy o profilaktyce, zwróć uwagę na jeszcze jeden fakt. Nie wszystkie schorzenia nerek dają o sobie od razu znać bólami czy innymi objawami. Nieraz długo pozostają w ukryciu. I tu należy podkreślić znaczenie lekceważonych nieraz i traktowanych przez pracowników jako zło konieczne, badań okresowych. Ale na taki kierunek działania mogą sobie pozwolić tylko kraje o społecznej służbie zdrowia. Takie jak Polska.

— Mówiliśmy cały czas o leczeniu, a pan jest przede wszystkim lekarzem i człowiekiem nauki...

— Te dwie dziedziny łączą się ze sobą. Interesują mnie — mówiąc najogólniej — problemy związane z zaburzeniami czynności nerek w przebiegu ich choroby oraz z leczeniem odmiennokrwotocznego zapalenia nerek***) jak również stosowanie leków immunosupresyjnych. Wiąże się z tym szereg zagadnień, ale to są już sprawy zbyt specjalistyczne...

— Jest coś specyficznego w pracy lekarza, co określiłoby niegdyś słowem: powołanie, a co zmusza go niejako do postawy społecznika. Panu ta postawa społeczna działania nie jest obca. Jest pan przecież I sekretarzem Komitetu Uczelnianego PZPR przy Akademii Medycznej...

— Dla domu nieraz czasu nie starcza... Ale istotnie od lekarza żąda się czegoś więcej, jakiegoś zaangażowania w sprawy nas otaczające. No a gdy się już raz w to weszło... Rzecz w tym, że praca społeczna musi być tak ustawiona, by nie kolidowała z obowiązkami zawodowymi, by im raczej sprzyjała. A poza tym musi być oparta o dobry kolektyw. A to nam się tu, w Akademii Medycznej, udało.

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

* al. Przybyszewskiego 49, Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 im. Świeckiego.

** leki zmniejszające nieprawidłową odczynowość immunologiczną komórek ustrojowych.

*** odmiennokrwotocznego zapalenia nerek — rodzaj choroby nerek na tle zakażenia bakteryjnego.

Ponad 450 tysięcy rodzin wpłaciło już pieniądze na mieszkanie spółdzielcze, a pół miliona nowych kandydatów gromadzi wkłady na ten cel. Ocenia się, że ponad 3 miliony obywateli jest bezpośrednio zainteresowanych uzyskaniem kluczy do nowych mieszkań.

Zarządy spółdzielni, wydziały lokalowe przeżyły rad narodowych zaspokajane są pytaniami i interwencjami. Na pierwszy plan wysuwają się te, które dotyczą terminu realizacji przydziałów, lokalizacji nowych mieszkań, rozbudowy zaplecza, jakości nowego budownictwa.

Na większość niełatwo było i jest odpowiedzieć. Przez całe lata społeczne potrzeby mieszkaniowe przerażały środki przeznaczone na ten cel, były pod naciskiem innych potrzeb, w szczególności inwestycji przemysłowych. Dlatego gdy trzeba było ograniczyć kwotę wydatków, najczęściej skreśleniu ulegały pozycje dotyczące budownictwa mieszkaniowego, czy ogólnego.

Przemawiając ostatnio na posiedzeniu Sejmu premier Piotr Jaroszewicz oświadczył: „Zamierzamy wykorzystać wszystkie realne możliwości, by zwiększyć budownictwo mieszkaniowe. W 1971 r. będzie to możliwe w skromnym zakresie. Ale podejmiemy wysiłek, aby w roku 1972 i w latach następnych osiągnąć odczuwalny przyrost liczby nowych mieszkań, zwłaszcza w tych ośrodkach, w których ich brak jest szczególnie odczuwalny”.

Nie jest to zadanie łatwe, wymaga mobilizacji wszystkich sił nie tylko w budownictwie i przemyśle materiałowym budowlanych, ale i w innych działach gospodarki narodowej uczestniczących w procesie inwestycji mieszkaniowych.

Weryfikacja potrzeb i możliwości

Wstępne oceny wskazują, że potrzeby zgłoszone na najbliższe lata kształtują się na poziomie 120 000 mieszkań. W

Codzienna sprawa — mieszkanie

KLUCZE DO M-X

pierwotnym wstępnym projekcie planu na lata 1971—1975 była mowa o budowie ok. 450 000 mieszkań spółdzielczych i 150 000 mieszkań w budownictwie rad narodowych, zakładów pracy i indywidualnym. Zgodnie więc z tym bieżąca pięcioletnia miała przynieść zaspokojenie połowy pilnych potrzeb.

Obecnie weryfikuje się możliwości. Wiadomo już, że środki na budownictwo mieszkaniowe w 1971 roku będą podwyższone, podobnie i nakłady na towarzyszące inwestycje komunalne. Zwiększy się też kredyt bankowy dla ludności wiejskiej na budownictwo indywidualne. We wsiach i miasteczkach ma się rozwinąć budownictwo systemem gospodarczym dla nauczycieli, pracowników służby zdrowia, specjalistów z dziedziny agrotechniki.

Rozważa się dwa warianty nowego planu. Skromniejszy opiera się na aktualnych możliwościach zaopatrzenia budownictwa w materiały i uzbierania terenów przyszłej zabudowy (wodociągi i kanalizacja, sieć ciepła i gazowa) i na technicznych i organizacyjnych możliwościach przedsiębiorstw wykonawczych. Drugi — szerszy — bierze pod uwagę zmiany, jakie prawdopodobnie nastąpią w budownictwie i jego zapleczu w związku ze zwiększeniem zadań.

Dotyczy to przede wszystkim wykorzystania wszystkich rezerw organizacyjnych i technicznych przy jednoczesnym zwiększeniu importu niektórych surowców, a także zakupów tzw. fabryk domów. Ważną rolę muszą tu odegrać inwestycje, zwiększające możliwości wytwórcze producentów materiałów i urządzeń potrzebnych budownictwu.

Wiele nadziei wiąże autorzy

tego programu ze zmianami w stylu pracy przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego, szczególnie w ośrodkach słabo uprzemysłowionych. Istnieje tam niekwestionowana potrzeba wzmocnienia dyscypliny organizacyjnej i technicznej, podniesienia jakości wykonawstwa. Budownictwo mieszkaniowe dorobiło się w ostatnich latach wielu dobrych doświadczeń, jednak upowszechnienie tych doświadczeń kuleje.

Odpowiedzialność współpartnerów

Również istotny jest udział partnerów budownictwa: chemii, hutnictwa, przemysłu maszynowego i transportu.

Popularne przysłowie budowlanych mówi: nie dasz stała — to się plan zawali. A chodzi przecież nie tylko o stal ale i tworzywa sztuczne, instalacje sanitarne, farby, lakiery, sprzęt i narzędzia pracy. Na listach potrzeb budownictwa figurują tysiące artykułów, których produkcję zajmują się fabryki z innych resortów. Często się zdarzało, że potrzeby te traktowano marginesowo.

Sytuacja kraju wymaga, by odpowiedzialność za wyniki budownictwa mieszkaniowego ponosił wraz z głównym wykonawcą wszyscy jego partnerzy. Jest to odpowiedzialność społeczna i ekonomiczna. Społeczna — bowiem prawo rodzin do samodzielnego mieszkania ogół naszego społeczeństwa traktuje jako prawo obywatelskie tej samej rangi, co prawo do pracy. Ekonomiczna — bo odpowiednie warunki bytowe są czynnikiem decydującym o wzroście wydajności pracy, a środki, które ludność przeznaczają na ten cel, powinny znaleźć pokrycie w zasobach mieszkaniowych.

JERZY SOKOŁOWSKI

Rok 1970 — 160 milionów zegarków

Światowy rekord produkcji czasomierzy

Szwajcarska Izba Handlu Zegarkami opublikowała dane*, z których wynika, że światowa produkcja czasomierzy osiągnęła w roku 1969 absolutny rekord ilościowy; w roku tym fabryki dostarczyły na rynki naszego globu 160,6 milionów zegarków. Oznacza to zwiększenie wytwórczości „tykającego towaru”, w porównaniu z rokiem 1965, o 37 mln sztuk.

Światowym potentatem, dysponującym wszystkimi pozostałymi producentami pozostaje Szwajcaria, która w roku 1969 dostarczyła 71,6 mln zegarków. Drugie miejsce zajmuje Związek Radziecki z produk-

cją 21 mln sztuk, po 19 mln zegarków wytworzyły w omawianym roku Japonia i Stany Zjednoczone, piąte miejsce zajęła Francja z liczbą 10,6 mln zegarków, szóste — NRF (8,3 mln), a następnie pozycje zajmują Wielka Brytania (3 mln), NRD i Włochy (po 2,5 mln), oraz Chiny (1,5 mln).

Największy wzrost wytwórczości zegarków notuje się nadal w Szwajcarii: o 16,8 mln w okresie od roku 1965 do roku 1969. Następnie Stany Zjednoczone — 5,4 mln w omawianym czasie, Japonia — 5,4 mln oraz ZSRR — 5 mln. Natomiast w NRF wprawdzie zanotowano w wymienionym okresie wzrost produkcji zegarków o 1,1 mln, jednak w ostatnim roku wytwórczość ich zmniejszyła się o 200 000.

Cztery produkuje w produk-

cji czasomierzy kraje: Szwajcaria, ZSRR, Japonia i USA, które dostarczyły światu w roku 1965 79,4 procent światowej produkcji zegarków — zwiększyły swój udział w roku 1969 do 81,3 procent.

Trudno dokładnie ocenić pełną wysokość eksportu zegarków.

Światowy handel zegarkami oraz mechanizmami zegarkowymi operował w roku 1969, zgodnie z danymi szwajcarskiej Izby, liczbą 97,3 mln czasomierzy. W porównaniu z okresem sprzed pięciu laty obroty objęły liczbę zegarków aż o 26 mln większą. Charakterystyczne przy tym, że tempo powiększania ich wywozu nadal największe było w Szwajcarii i Japonii. W roku 1969 pierwszy z tych krajów powiększył eksport o 2,8 mln sztuk, drugi — o 2,2 mln. Także ZSRR i NRD wyeksportowały więcej zegarków niż w roku 1968. Natomiast tacy renomowani producenci „tykającego towaru”, jak Francja i NRF, zanotowały w roku 1969 spadek wywozu. Niewątpliwie jednak najbardziej eksplozywnie rozwija się eksport zegarków japońskich. Odbiwa się on skokami: w jednym tylko roku 1966 wzrósł o 61,4 procent, a w roku 1969 o dalszych 45 procent.

Najmniej zegarków na użytek krajowy wytwarza Szwajcaria. Co najmniej 97 procent czasomierzy przeznacza się tu na wywóz. Ale poza tym z trzech pozostałych procent określona ilość znajduje nabywców w postaci cudzoziemców-turystów, odwiedzających ojczyznę zegarków i tu się nie zapominając. Ponad połowę globalnej produkcji zegarków wywozi także NRD, eksport japoński zbliża się do 50 procent wytwórczości, a radziecki osiągnął w roku 1969 około 39 procent.

Wszystkie te liczby zdają się świadczyć o tym, iż czasomierze cieszą się niesłabnącą popularnością na całym świecie.

(opz)

Wielki słownik literatur orientalnych

Instytut Orientalistyki Czechosłowackiej Akademii Nauk przygotowuje wielką publikację — słownik literatur orientalnych w języku angielskim. Do współpracy zaproszono 100 zagranicznych fachowców.

Słownik będzie odzwierciedlał aktualnie stan wiedzy o literaturach Wschodu, obejmując literaturę średniowieczną i nowożytną, wszystkie szkoły literackie krajów Afryki i Azji, specyficzne formy, zwłaszcza w piśmiennictwie ludowym oraz ważniejsze czasopisma. Prace nad słownikiem zostaną ukończone 1 grudnia 1971 roku.

(Interpress)

Poznań może być stolicą dobrego handlu

Dokończenie ze str. 3

wentur; szkolenie personelu w dobrej obsłudze; lepsza prezentacja towarów na półkach i wreszcie zwycięstwo szóstki i mydła nad brudem wystaw i pomieszczeń — oto dalsze rezultaty kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI dla Poznania. Stały się one realne dzięki temu, że do tej kampanii, do konieczności porządków i potrzeby dokonywania zmian, przekonuje się coraz więcej ludzi od których wiele zależy.

Obecnie kończymy etap „wymiatania śmieci”. Do tego aby Poznań stał się stolicą dobrego handlu, droga jeszcze daleka, choć wyraźnie wytyczona. Nie wypuszczając z ręki miotły, trzeba teraz rozważyć koncepcje rekonstrukcji organizacyjno-technicznej naszego handlu i przystąpić do jej realizacji.

Powołany ostatnio zespół koordynacyjny przy Prezydium RN Poznania pokieruje modernizacją sklepów, uporządkowaniem sieci handlowej w centrum miasta i dzielnic. Wiele do powiedzenia na ten temat będą mieli sami mieszkańcy, którzy zaopiniują przedstawione przez nas projekty zmian. Tak jest kolejny etap kampanii.

Jednocześnie, aby podnieść poziom obsługi nabywców, poprawić zaopatrzenie, kulturę sprzedaży i zakupu oraz aby poprawić warunki pracy handlu, organizujemy powszechne współzawodnictwo wśród handlowców o przyznaniu im HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI. Tym wszystkim zamierzaniem trzeba jednak poświęcić osobną uwagę.

ZBILUT SEK

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A 21 I 1971 Nr 17 (8370)

NIEODZOWNY JEST DYPLOM

Maria Drozdowska i Stanisław P. — W tym roku kończymy licencję ogólnokształcącą. Chcielibyśmy obrać zawód dziennikarza. Gdzie załatwić takie studia?

RED. — O przyjęcie na Studium Dziennikarskie przy Uniwersytecie Warszawskim mogą ubiegać się osoby, które posiadają dyplom ukończenia wyższego szkolenia z tytułem magistra lub równoważnym i nie przekroczyły 30 roku życia. Do podania, które należy składać do 15 czerwca br., należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo urodzenia, dyplom magistra lub zaświadczenie dziekanatu o złożeniu i przyjęciu pracy oraz zaświadczenie i dokumentację o ewentualnej współpracy z instytucjami prasowymi. Nauka na Studium trwa 2 lata. (3152)

DODATKOWY URLOP NA SZKOLENIE

Krystyna F. — Czy pracownikowi studiującemu począwszy od 21-dniowego urlopu (udział w wykładach, ćwiczeniach oraz złożenie egzaminu) przysługują inne zwolnienia na kształcenie zaoc-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ne? 21-dniowy urlop nie wystarcza mi nawet na wzięcie udziału w obowiązkowych wykładach.

RED. — W przypadku, gdy czas urlopu na kontynuowanie nauki okazał się niewystarczający, zakład pracy może udzielić pracownikowi urlopu bezpłatnego do 14 dni bez zaliczenia go na poczet urlopu wypoczynkowego. Do wniosku o udzielenie takiego urlopu winna pani dołączyć zaświadczenie wystawione przez uczelnię, zawierające dane potrzebne do ustalenia, czy i w jakim wymiarze i terminie zachodzi potrzeba udzielenia urlopu. (Biuletyn PKPG nr 5, poz. 54). (3202)

MAJĄTEK OSOBISTY MĘŻA

Stała czytelniczka Bronisława — Mój mąż przed zawarciem małżeństwa posiadał nieruchomości w ogrodzie i warsztacie. Jak wygląda sprawa dziedziczenia i podziału majątku. Czy mąż musi przylączyć mnie do wspólności majątkowej?

RED. — Mąż, który ma posiadać jeszcze przed zawarciem

małżeństwa stanowi jego majątek osobisty. Po jego śmierci będzie pani dziedziczyć wraz z dziećmi ten majątek, o ile mąż nie pozostawi testamentu, w którym za dysponuje nim na rzecz innych osób. (89)

POŁĄCZENIE AUTOMATYCZNE Z WARSZAWĄ

Władysław K. — Proszę poinformować mnie dokładnie, jaka jest cena jednej rozmowy 3-minutowej między godz. 16 a 6 rano za automatyczne połączenie telefoniczne z Warszawą.

RED. — Koszt rozmowy za automatyczne połączenie oblicza się według faktycznego czasu trwania rozmowy (1 minuta — 4,80 zł, 2 minuty — 9,60 zł, itd), w godzinach między 6 a 16 oraz 2,40 zł za każdą minutę w godz. od 16 do 6 rano. Przypominamy, że połączenie to można uzyskać za pośrednictwem numeru wywoławczego 822 z tych aparatów poznających, których numery rozpoczynają się na „2”, „3”, „4” i „7”. (49)

OPŁATA ZA SKRYPTY

Stanisław B. — Zostałem delegowany na kurs szkoleniowy. Teraz z własnej kieszeni muszę stać kupować skrypty i pomoce naukowe. Sądze, że za skrypty powinien płacić zakład pracy.

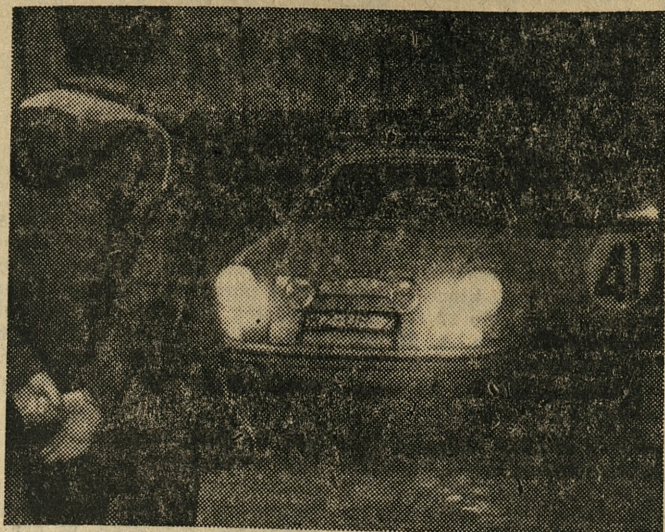
RED. — Nie. W myśl przepisów uchwały nr 239 Rady Ministrów z 6 VIII 1964 oraz zarządzenia ministra finansów z 12. VIII 1965 w sprawie finansowania i księgowania wydatków na doszkalanie zawodowe, skrypty, książki i pomoce naukowe przeznaczone do użytku osobistego, musi opłacać sam uczeń kursów. (72)

EKWIVALENT ZA URLOP

Wi. T. Nowy Tomyśl — Byłam zatrudniona sezonowo. Po 2 miesiącach pracę przerwałam. O ile mi wiadomo oprócz poborów powinienam była otrzymać ekwiwalent za urlop, którego nie wyko-

rzystałam. Proszę o wyjaśnienie.

RED. — Pracownik zatrudniony przy pracy sezonowej nabywa prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze jednego dnia za każdy przepracowany miesiąc. O ile zatem praca była sezonowa, może pani dochodzić od zakładu pracy ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. (3200)



Za dwa dni start do wielkiego Rajdu Monte Carlo. Przed Grand Hotelem parkują już wozy zawodników jadących z Warszawy. Tym razem ze Stadiem X-lecia wyruszy 37 załóg, a wśród nich 6 polskich. Jak co roku rajdowe samochody będą duże i zaawansowane. Na zdjęciu: H. Walter i P. Lier (NRF) ustawiają światła w swoim samochodzie.

CAF — Dąbrowiecki — telefot

Na 24 godz. przed RMC

Za kilkanaście godzin rozpocznie się największa doroczna konkurencja kierowców i samochodów — 40 Rajd Monte Carlo. Od dwóch dni samochody zaparkowane wokół Grand Hotelu podziwiane są przez dziesiątki miłośników motoryzacji.

Wszystkie dzienniki i tygodniki w całej Europie zamieszczają rozważania specjalistów motoryzacji na temat szans poszczególnych samochodów w 40 RMC. Dziennik angielski Terry Williams zastanawia się, czy w tym roku przełamała się dominacja NRF-owskich porsche'ów, które od kilku lat znajdują się w ścisłej czołów-

ce i zwyciężają. W ubiegłym roku NRF-owskiej fabryce wyrósł groźny konkurent, francuskie samochody Alpine — Renault oraz wiośnie — Lancie, które po związaniu się z Fiatem znacznie zyskały na popularności i jakości. Fabryka Porsche odpowiedziała nowym modelem popularnego samochodu Volks-Porsche tańszego od modelu 911 i 911S. Warto wspomnieć, że konstruktor samochodów Porsche i Volkswagen jest dr Ferdinand Porsche.

Samochody NRF-owskie również licznie będą uczestniczyć w RMC. Z Frankfurtu wystartują trzy fabryczne Wartburgi-353 i 3 Trabanty. Na jednym z nich będzie jeździł ubiegłoroczny zwycięzca załóg w swojej klasie Asmus — Piehler. Te małe, dobrze znane samochody w wykonaniu rajdowym osiągały niezwykle wzrost szybkości i przyspieszenia. Jeśli weźmie się pod uwagę ich małe silniki.

Polskie Floty — debiutanci RMC mieć będą nie lada zadanie, aby sprostać silnej międzynarodowej konkurencji. (ot)

Mistrzostwa dziennikarzy

W rozgrywanym w Zakopanem turnieju koszykówki o mistrzostwo dziennikarzy, już tylko dwa zespoły — Warszawy i Krakowa, pozostały bez porażki i one też zmierzą się w finałowym spotkaniu.

Faworytem jest tym razem reprezentacja stolicy, w której występować będą koszykarze Legii Zochowski i Bednarowicz, oraz najwyższy zawodnik turnieju, 2-metrowy reprezentant Polski w siatkówce Ambrosiak.

Dalsze wyniki turnieju: Kraków — Katowice 63:44 (26:24), Rzeszów — Zielona Góra 61:37 (24:10), Opole — Kielce 37:29 (18:24), Kielce — Katowice 38:26 (20:16), Bydgoszcz — Łódź 31:26 (14:13), Warszawa — Opole 72:44 (40:25). (t)

dalekopisem

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ KOSZYKÓWKI

Ostatni dzień międzynarodowego turnieju koszykówki z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy rozpoczęło spotkanie zespołów Belgradu i Wiednia — walczących o miejsca 5-8. Mecz zakończył się zwycięstwem Belgradu 108:75 (45:33).

W walce o miejsca 7-8 zmierzyły się zespoły Budapesztu i Legii Warszawa. Po zrywaniu i interesującym przebiegu spotkania przyniosło zwycięstwo Legii 122:111 (58:41).

W trzecim śródomowym meczu spotkały się drużyny walczące o miejsca 9-10: Bukareszt i Polonia Warszawa. Wygrał Bukareszt 103:95 (53:51).

Finałowy pojedynek zespołów Moskwy i AZS Warszawa był godnym ukończeniem warszawskiego turnieju. Moskwićanie i warszawiacy reprezentują dość zbliżony styl gry, doskonale wyszkolenie indywidualne, umiejętność gry zespołowej, finię i polot — to atuty obydwu zespołów. Toteż mecz choć toczył się o wysoką stawkę był pokazem efektownej koszykówki. Zwyciężyła Moskwa 101:79 (50:36).

PODWÓJNE ZWYCIĘSTWO FRANCUSKICH ALPEJEK

W austriackiej miejscowości Schruns rozegrano w śróde bieg zjazdowy kobiet zaliczany do Pucharu Świata. Konkurencja zakończyła się wielkim sukcesem alpejek francuskich, z których aż 6 uplasowało się w pierwszej dziesiątce, a zwyciężyła Michele Jacot przed Françoise Macchi.

W punktacji do Pucharu Świata po zawodach w Schruns prowadzi Michele Jacot (Francja) 126 pkt. przed Annemarie Proell (Austria) — 86 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 3. Françoise Macchi (Francja) — 85 pkt., 4. Isabelle Mir (Francja) — 67 pkt., 5. Britt Laforque (Francja) — 64 pkt., 6. Wiltrud Drexel (Austria) — 54 pkt.

SIATKARKI LEGII POKONAŁY AZS GDAŃSK

W zaległym spotkaniu I ligi siatkówki kobiet warszawska Legia pokonała w śróde 20 bm. AZS Gdańsk 3:0 (15:4, 15:5, 15:11).

ZWYCIĘSTWO GÓRNIKA

I-ligowy zespół koszykówki meżczyzn Górnik Wałbrzych, przebijając w obozie kondycyjnym w Świnoujściu, rozegrał w Szczecinie towarzyskie spotkanie z II-ligową Pogonią Szczecin. Zwyciężył Górnik 85:81 (50:43). W pierwszym meczu tych drużyn zwyciężyli również Górnik 76:74.

JERZY TALAGA NASTĘPCĄ R. KONCEWICZA

Z dniem 1 lutego br. funkcję kierownika wydziału szkolenia PZPN obejmie mgr Jerzy Talaga — trener klasy specjalnej, który zastąpi na tym stanowisku dotychczasowego selekcjonera i kierownika szkolenia — Ryszarda Koncewicza. Jerzy Talaga jest od wielu lat pracownikiem Katedry gier ruchowych Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Był on przez kilka lat trenerem drużyny piłkarskiej AZS — AWF i warszawskiej Gwardii.

W TYM ROKU KONCZA KARIERĘ

Zgodnie z regulaminem PZB, który zezwala pięściarzom na czynne uprawianie tej dyscypliny do 35 roku życia, w tym roku kilku znanych bokserów kończy karierę. Są to m. in. Bendig, Gugniewicz, Elias, Bartosiewicz, Misiak, Słowakiewicz i Zaleski.

Niektórzy z nich jak Bendig, Gugniewicz czy Słowakiewicz wielokrotnie występowali w reprezentacji Polski i zdobywali medale na mistrzostwach Europy. (t)

Kupno Sprzedaż

Sypialnie (brzoza japońska), tania sprzedam. Tel. 461-31, po godz. 17. 46927gpr

Kupię lub wydzierżawię zakład fotograficzny, najchętniej z mieszkaniami. Oferty w „Prasie”, Grunwaldzka 19 dla 46919g.

Kupię psa boksera do roku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46435g.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — głębokie, kombinowane, spacerówki — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 46837g

Sprzedam komorę chłodniczą o kubaturze metr 30 na 190x190 rozbiórana. H. Pogodziński, Wilczyce Al. Wolności 40. 1036p

Sprzedam wózek dziecięcy — głęboki. Ul. Mostowa 24 m. 33, drugie podwórko. 47348g

† Dnia 18 stycznia 1971 r. zmarł najdroższy mąż, troskliwy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 71. 4p.

TEODOR WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 11.55 — Junikowo. W głębokim smutku pograżona

żona z rodzina

Poznań, Wrocławska 6 m. 34. 47370g

† Dnia 19 stycznia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony mąż, najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76

WŁADYSŁAW ZARZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Cerekwicy. W głębokim smutku pograżona

żona i rodzina

Mrowino. 47377g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na czyszczenie w roku 1971 — KOTŁÓW PAROWYCH w następującym zakresie:

1. czyszczenie powierzchni ogrzewalnej od strony ogniowej 2 kotłów sekcyjnych o łącznej p. o. 517 m². Ilość czyszczeń — 4 razy w roku każdy.
2. czyszczenie 2 kotłów dwupionienowych o łącznej p. o. 250 m² z kamienia, szlamu, sadzy i popiołu. Ilość czyszczeń 1 raz w roku każdy.
3. czyszczenie 2 kotłów dwupionienowych o łącznej p. o. 250 m² ze szlamu, popiołu i sadzy. Ilość czyszczeń 2 razy w roku każdy.

Informacje o terminach czyszczenia oraz zakresu prac są do uzyskania w Dziale Głównego Mechanika i Energetyka, tel. 700-21 wewn. 320 lub 524. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg na czyszczenie kotłów parowych”, należy kierować pod adresem zakładu do dnia 2 lutego 1971 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 lutego 1971 r. o godz. 9 w gmachu biurowca, I piętro, pokój 109.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K340

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Poznaniu Baza w Obornikach, ul. Generała Świerczewskiego 49 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na SAMOCHÓD CIĘŻAROWY marki Star 21

Cena wywoławcza wynosi 22.600,— zł. Przetarg odbędzie się dnia 5 lutego 1971 r. o godz. 11. Wadium 10-procentowe wpłacać można w kasie Bazy do godz. 10 w dniu przetargu.

Pojazd można oglądać w Bazie codziennie od godz. 8-15. K175

PONAD
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
oraz 81 nagród na styczeń
W „KOZIOŁKACH”
— W TYM
samochód „MOSKWIĆ”.
K374

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową — „Busch” szwajcarską. Feliks Sierocki, Bytom Odrzański, ul. Kołuchowska 1a, tel. 36, pow. Nowa Sól. 1023p

Sprzedam tokarnię, ostrzałkę, piłę mechaniczną. Głogowska 80 (warsztat). 46467g

Sprzedam kamerę pogłosową „Dynamord” + 2 mikrofony ze statywami — cena 21.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46470g.

Singera maszynę, sprzedam. 23 Lutego 5 m. 2, godz. 17-19. 46472g

Okazyjnie sprzedam tapczan, kanapopotapczan, stół rozkładany okragły oraz krzesła. Szpitalna 14 m. 1, od godz. 16. 46492g

Sprzedam przyczepę dźwigową (biżniakach). Poznań — Zegrze, Doleńska 14. 46499g

Piec stałopalny, nowy akordeon Weltmeister, narty młodzieżowe 2 pary okazyjnie sprzedam. Tel. 737-70. 46503g

Sprzedam maszynę dziewiarską „Moda” (Kaszubka) z gwarancją. Dębica, ul. Bukowa 14 m. 10. 46513g

Samochody

Sprzedam samochód Warszawę 204. Międzychód, 17 Stycznia 121. 46465gpr

Okazyjnie sprzedam Warszawę M-20, Grunwaldzka 401. 47037g

Sprzedam ciągnik Zetor 25 K, z podnośnikiem i kompresorem, z piługiem i przyczepą, w bardzo dobrym stanie, cena 60 tys. zł. Edmund Lisjak, Siedziwojowo, poczta Węgierski. pow. Wieruszka, stacja kol. Gutowo Wielkopolskie. 1024p

Kupię Trabantę 600, może być do remontu. Wojciech Aleksandrak, Krotoszyń, ul. Libelta. 1022p

Fiat 125 P. gwarancja, stan idealny, sprzedam. Poznań — Warszawa, Południa 14. 47147g

Sprzedam Moskwicę 407, stan dobry. Oglądać: 21. I. 71 r., Chwaliszewo 75 m. 2, godz. 10-16. 46135gpr

Kupię Skodę lub Fiata po małym przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46502g.

† Dnia 19 stycznia 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w wieku lat 58, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukończona mamusia, babunia, teściowa i siostra, 4p.

TEKLA OSSOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej. W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Chłapowskiego 25. 47355g

† Dnia 19 stycznia 1971 r. odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 66, 4p.

JÓZEF DYKIERT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie (Główna). W głębokim smutku pograżeni

żona, córka, zięć, wnuczki

Poznań, Łomżyńska 38. 47363g

† Dnia 19 stycznia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mama, babunia, teściowa

MARIA PIASEKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Głogowska 125 m. 7. 47362g

Technikum Mechaniczne i ZSZ dla Pracujących przy PFET w Poznaniu, ulica Krańcowa nr 9 — telefon nr 720-31

ogłasza dodatkowe zapisy

absolwentów szkół podstawowych do ZSZ W ZAWODACH

— mechanik przemysłowy

— szlifierz metali.

Podania należy składać osobiście w sekretariacie szkoły

NAUKA ROZPOCZYNA SIĘ 1 LUTEGO BR. Absolwentom zapewnią się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących oraz dalszą naukę w technikum dla pracujących. K254

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU USŁUG

MOTORYZACYJNYCH

„MOTOR” w Poznaniu

ul. Strusia 11, tel. 627-76

poleca wszelkiego rodzaju usługi w zakresie

mechaniki pojazdowej

dla ludności i przedsiębiorstw,

a w szczególności:

remonty kapitalne i naprawy bieżące samochodów, naprawa karoserii samochodowych, przebudowy samochodów dostawczych, szlify silników, wyrób pierścieni tłokowych, naprawa chłodnic samochodowych, spawanie bloków i głowic silników, usługi w zakresie lakiernictwa i tapicerstwa samochodowego, oraz naprawa osprzętu elektrycznego pojazdów, naprawa wózków akumulatorowych, diagnostyka, konserwacja i obsługa techniczna samochodów.

Spółdzielnia wykonuje urządzenia do demontażu ogumienia oraz formy do biegnikowania opon śnieżno-błotnych i szosowych.

Spółdzielnia posiada również do odsprzedaży szeroki asortyment części zamiennych do samochodów i motocykli różnych marek krajowych i zagranicznych.

Spółdzielnia zapewnia terminowe i rzetelne wykonanie oferowanych usług. Szczegółowych informacji oświadczenia wykonanych usług udziela Dział Techniczny Spółdzielni. K338

„OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ul. Klasztorna 2, telefon 542-26

ORGANIZUJE:

1. kursy kroju, szycia i modelowania I i II stopnia;
2. kursy dziewiarstwa ręcznego, koronkarstwa, cerowania artystycznego, wyrobu sztucznych kwiatów i inne;
3. kursy gotowania i pieczenia.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna 2, tel. 542-26, od godz. 8-19, w sobotę do godz. 16. K321

Zaginął czarny seter, pod palany z czerwona obrozą (suzuka), dnia 16. I. 71 r., przy ul. Niestachowskiej. Zwrot wynagrodze. Informacje: tel. 516-23. 46365g

Dr med. Paszkowski, specjalista chorób skórnych, wenerycznych — przyjmuje. Poznań, Matejki 51, godz. przyjęć 9-19. 46365g

Duży warsztat (wyposażony) bardzo korzystny dla ślusarzy, mechaników, blacharzy, lakierników — z mieszkaniami (2 pokoje, kuchnia), oddam w dzierżawę. B. Welka, Niechanowo 30, pow. Gniezno. 1838p

Zgubiono pieczątkę naste- pującą treści: „Nr 755 prowadzący Książkę Mel-dunkową PMRN m. Lesz-no”, Cecylia Dreżewska, Leszno, Żwirki i Wigury 12. 1847p

Osoba, która zaopiekowa- ła się zaginionym w Mo-sinie 5 bm., czarnym pie-skiem z białym przodki-em, proszę o zwrot pie-ska za wynagrodzeniem. Mosina, 25 Stycznia 17. 46358g

Szyje płaszcze maxi, kurtki ortalonowe itp. Tel. 673-533. 46106g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Po-znań, Maleckiego 34. 47299g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 46116g

W dniu 17 stycznia 1971 r. w wieku lat 57 odszedł od nas na zawsze długoletni, ceniony i sumienny pracownik wydziału linotypii — Dru-karni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

MARIAN PAWEŁKIEWICZ

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 stycznia 1971 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. Wyrazy szczerzego współczucia składają Rodzi-ne Zmarłego

Pracownicy, Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza. K394

† Dnia 19 stycznia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mama, babunia, teściowa

MARIA PIASEKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Głogowska 125 m. 7. 47362g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 21 I 1971

Praca Nauka

Pomoc domowa na stałe przyjmie. Poznań, Siem-radzkiego 3a m. 5. tel. 630-78. 47060g

Potrzebna paniąka do szycia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47197g

Narzędziowiec mechanik precyzyjny, poszukuje sta- lej pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46436g

Ogrodnik, doświadczony wieloletni instruktor sa-downictwa — przycina, spryskuje drzewa owocowe, udziela fachowych po-rad. Krzysztof Brzeziński, Poznań, Osiedle Plewiska Łakowa. 17131g

Dnia 18 stycznia 1971 r. zmarł nasz sumienny pra-cownik i dobry kolega

mgr TADEUSZ MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się 21 stycznia 1971 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współ-czucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa i Współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu. 47310g

Dnia 19 stycznia 1971 r. odszedł od nas po dłu-gich i ciężkich cierpieniach nasza najukochań-sza matka, teściowa, babunia i prababunia, 4p.

STANISŁAWA HAREMZA

z domu TASIEMSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 .n. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

O bolesnej stracie powiadamiają

DZIECI

Poznań, ul. Czekalskie 51. 47391g

POZNAŃ Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
• Telefon: 411-21 łączący wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
• Sekretariat: 557-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miński: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 511-21.
• Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

TEATR

POLSKI — g. 19 „Krakowiacy i Górale”; NOWY — g. 19 „Pak”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Ludowa szopka polska” (przedstawienie zamknięte).

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Hombre” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Siedem dni gdzieś indziej” (franc. 13 l.); APOLLO — remont; BALTAK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Walek karowy” (USA 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Zamek bulwarski” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Święty zastawia bulwark” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30 „Fanfan Tulipan” (franc. 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Człowiek w piętym krawacie” (włoski 16 l.); MALTA — g. 16 „Winnou i król naty” (Jug. 11 l.); g. 18 i 20 „Wzja jest moja” (USA 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Scigany przez śmierć” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lucia” (kub. 16 l.); OSIEDLE — nieczynny; PANCERNIAK — g. 18 „Prom” (col. 11 l.); g. 20 „Prawdziwe w oczy” (col. 16 l.); PALA — COWE — g. 18 „Piekność dnia” (franc. 18 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Boom” (ang. 18 l.); RUSALKI (Szwedzkie) — g. 15, 17, 19.30 „Płonien nad Adriatykiem” (Jug. 14 l.); SCALA — g. 16, 18 „Słoń Maruda” (ang. 11 l.); g. 20 „Spotkanie nawet szczęśliwych Cyganów” (Jug. 16 l.); TECZA — nieczynny; WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Winnou wśród Sępów” (Jug. 11 l.); g. 17.30, 20 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 15, 17, 19.15 „Zwiadowca” (radz. 11 l.); WILDA — g. 9.30, 11.30 „Popieranie swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 13.30, 15.30, 17.30, 20 „Złotokopacz” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Szeszew) — nieczynny; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Zabójcy” (USA 18 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Człowiek w piętym krawacie” (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Waszyngton — Białe Dobre — Arlington”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przewyżskiego 49, tel. 67-12-31. Chirurgia dziecięca do lat 14 — Woi. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświcka 7, tel. 536-21. Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11. Pscyhiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pozostawienie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66; podstacje w Luboniu, tel. 99; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba. Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 15-23, niedz. i święta — 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 26) — czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne — ul. Kasprzaka 16, tel. 625-55 — cała doba. Punkty pomocy wieniorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-22: Grunwaldzka 18, tel. 664-26; Języcze (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-55); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Włda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Złotostojenia wizyt w stacji PR-2, tel. 666-66. Telefon Zaufania nr 586-87 dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51 poradnictwo prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych. Porady przeciwdrobnoczerwne, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19. Anteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Złobicka 16 (dyżurny nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m. 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.10 Muzyka mi zyczna; 8.45 Etykietycznośtwo mi zyczna; 9.00 Na samych; 9.55 W kilku taktach; 9.59 Dł kl. III i IV; 10.00 „Futrzany kolnierz”; 10.05 „Rodzinka” — fragment 2. pow.; 10.25 „Na autostradzie słońca”; 10.50 Nerwice — aud. dr S. Lederer, mgr A. Pohorecki i E. Zusi; 11.04 Dł kl. VI (historia); „Victoria” słuch.; 11.30 „Dedykujemy II zmianie”; 11.50 Pierdnia Rodzinka; 12.25 Wieści, lepiei, tanieci; 13.00 Z życia ZSR; 13.20 „Na swojska nute”; 13.40 Rymy i melodie dla wszystkich; 14.00 Audycja pt. „Nie przemilczajcie nam zapomniane”; 14.10 Falecista K. Grochowski i pianistka M. Nosowska grają Sonatę T. Szelizgowskiego; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.00 Godzina dla dzieci czat i chłopów; 16.00 Muzyka baroku; 16.30 Popołudnie z młodocia; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarzki ladv; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stremongera; 19.45 Radiowa skrzynka muzyczna; 20.25 „Z imieniem Lenina”; 21.00

Z inicjatywy urbanistów

Jak planować i rozwijać budownictwo indywidualne?

W procesie urbanizacji kraju poczesne miejsce zajmuje coraz bardziej budownictwo indywidualne. Rozwija się ono zwłaszcza w najbliższym sąsiedztwie wielkich miast oraz w rejonach tworzących się wielkiego przemysłu. Niestety, zdarza się, że osiedla domków powstają nie zawsze zgodnie z intencjami rozwojowymi regionu. Z drugiej zaś strony pęd do ich powstawania podyktowany jest niedostatkami mieszkań w wielkich miastach. Celowość powstawania zaś takich osiedli w pobliżu miast wynika m.in. z coraz łatwiejszych możliwości dojazdu do miejsca pracy (PKS, PKP, posiadanie samochodu itp.).

Planowanie rejonów zasiedlenia dla budownictwa indywidualnego wymaga przede wszystkim zlokalizowania odpowiednich terenów, zmian w zakresie kredytowania kandydatów oraz zapewnienia materiałów budowlanych. W tym ostatnim przypadku wchodzi w rachubę także opracowanie odpowiednio przydatnych projektów typowych, opartych o produkcję i sprzedaż stypizowanych elementów prefabrykowanych.

Wszystkim zagadnieniom związanym z budownictwem jednorodzinnym na terenach urbanizowanych przy wielkich miastach i rejonach wielkiego przemysłu będzie poświęcona specjalna konferencja ogólnopolska. Odbędzie się ona z inicjatywy ZG Towarzystwa Urbanistów Polskich w Poznaniu w dniach 25 i 26 bm. (sala NOT przy al. Stalingradzkiej 5/9). Poznań wybrano dla tego na miejsce konferencji, gdyż według danych GUS mamy w naszym mieście największe nakłady finansowe przypadające na 1 mieszkańca w budownictwie indywidualnym.

Na dwudniowej konferencji poznańskiej będzie wygłoszonych kilka referatów, m.in. poświęconych planowaniu i rozwojowi budownictwa indywidualnego w Poznaniu i jego strefie podmiejskiej. Mo-

wa też będzie o przepisach prawnych i przygotowaniach geodezyjnych.

TUP w Poznaniu przygotowuje jeszcze jedną imprezę, tym razem w okresie najprawdopodobniej od 5 do 16 lutego. Przywizjana zostanie do Poznania wielka wystawa pt. „Urbanistyka i Ty”, która spotkała się z olbrzymim powodzeniem w Warszawie i Szczecinie. Wystawa ta zajmie sale o powierzchni około 800 m kw. (jeszcze trwa poszukiwanie miejsca na ekspozycję w naszym mieście), a program obejmuje także szereg dyskusji, prelekcji, spotkań z mieszkańcami itp. dla spopularyzowania zagadnień związanych z urbanistyką naszych miast. Należy oczekiwać, że ta wielka impreza będzie i u nas tak popularna, jak w innych miastach kraju. (c)

Balik w przedszkolu

Imprezy noworoczne — przy choince — odbywają się w wielu przedszkolach. Jedną z nich urządzono ostatnio w placówce przy ul. Piłsudskiego 1 im. Ewy Szelburg-Zarembiny. Zbiegła się tam impreza z pierwszą rocznicą istnienia przedszkola i nadania mu imienia wielkiej pisarki, gorącej miłośniczki dzieci, a zarazem obecnie zar-



Na zdjęciu: grupa przedszkolaków podczas tańca.

Fot. — „Głos”

liwej opiekunki przedszkola jej imienia. Opieka ta wyraża się m.in. stałym przysyłaniem książek dla najmłodszych.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej oraz liczny udział rodziców odbyła się miła zabawa, przeplęcioną występami artystycznymi osnutymi na tle twórczości E. Szelburg-Zarembiny.

odpowiadamy

Ryszard S. — Autobus podejmujący kurs ze Środy do Poznania o godz. 16.30 (w Środę 17.00) przybył do Środy w dniu 25 października ubr. z uszkodzonym silnikiem. Mimo próśb kierowcy, by pasażerowie nie wsiadali do zepsutego autobusu, wtargnęli do niego, wyrzucając drzwi. W tej sytuacji kierowca nie mógł obsłużyć autobusu i dlatego oczekiwał Pan daremnie na jego przyjazd. (2893)

Zmartwiona Matka. — Okręgowy Poradnia Wychowawczo-Zawodowa nieści się w Poznaniu ul. 27 Grudnia 19. Każda dzielnica ma swoją poradnię wychowawczo-zawodową i tak: dla Grunwaldu — przy ul. Zakret 8, Języcze — przy ul. Dąbrowskiego 39, Nowe Miasto — przy ul. Orzechowej 7/9; Stare Miasto — przy ul. Armii Czerwonej 80/82, Włda — przy ul. Traugutta 42a. (3305)

T. K. — Przepisy przewidują, że 50 proc. podatku do księżeczek mieszkaniowych stanowi część wkładu mieszkaniowego, zatem trudno domagać się jego zwrotu. Jak nam wiadomo, w tym roku w Waszym osiedlu kontynuowana będzie budowa centrum handlowego. (118)

imienu prawa, w służbie społeczeństwa — magazyn MO; 21.30 Listy z teatrów — audycja w oprac. Janiny Titkow; 22.00 Chór Chłopców p/d J. Kruczyńskiego; 22.20 — Z cyklu: „Sonaty skrzypcowe Ludwika van Beethovena”; Sonata F-dur op. 24 „Wiosna”; 22.47 Rymy i piosenki; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 10 minut z Zespołem Stan Getza; 23.30 „Revia Piosenek”; 0.10 Konc. życzeń od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Poznania. WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15. 16. 18. 20, 23. 24. 1. 2. 2.53. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Reportaż Red. Spół.; 9.00 Konc. solistów; 9.35 Kronika kulturalna; 9.50 Konc. rozrywk. z na grą Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR; 10.25 „Witk. rvs i ranna”; onow.; 10.45 Yehudi Menuhin — skrzypek i dyrygent; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 13.40 Światło w oddali — fragm. opow.; 14.05 Muz. ludowa; 14.20 Fel. G. Górnickiego; „Kolorowy wieśniak” — film; 14.45 „Błektina sztafeta”; 15.00 Koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej; 17.15 Audycja ekonomiczna; 17.25 Piosenki i melodie estradowe; 17.55 Radioexpress; 18.05 Studenci mówią — studenci słuchają; 18.20 Wideozłaz — wydarzenia, opinie, refleksje z świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Ork. rozrywk.; 19.48 S. Moniuszko: „Straszny Dwór” — opera w 4 aktach z prologiem; 23.10 Muz. tan. WIADOMOŚCI: 5.30 6.30, 7.30, 8.30, 9.30 12.05, 14. 16 19 22 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Grecki katalog piosenek; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9.00 „Zmień złoty i inne” — odc. 15; 9.10 W cieniu przeboju; 9.30 Nasz rek 71; 9.45 Francois Coupe-

Z Teatru Nowego



Na scenie Teatru Nowego gra na jeśl sztuka T. Rózewicza pt. „Stara kobieta wysiaduje”. Opracowano ją w reżyserii Bogdana Hussakowskiego i w scenografii Elżbiety Oyrzanowskiej. Na zdjęciu — fragment przedstawienia z udziałem Bronisławy Frejtażanki i Aleksandra Iwańca. Fot. — G. Wyszomirska

Koncert symfoniczny

W piątek, 22 bm. o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie — po raz pierwszy na naszej estradzie — dyrygent argentyński Carlos Paiza. Jako solistka wystąpi Jadwiga Kaliszewska (skrzypce) — laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu.

Uwaga słuchaczy koncertów dla młodzieży „Pro Sinfonica” (I stopnia) — dyrekcja Państwowej Filharmonii przypomina, że IV koncert tego cyklu odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 17 w auli UAM. Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii pod dyrykcją Carlosa Paity oraz solistka Jadwiga Kaliszewska. Prelekcję wygłosi mgr Stanisław Kulczyński. Temat koncertu — „Rola dyrygenta w orkiestrze”. (na)

W prezydiach rad narodowych

Sprawy załatwiane w terminie 14 dni

Jak już pisaliśmy Rada Narodowa Poznania podjęła uchwałę dotyczącą załatwiania spraw przez wydziały prezydiów rad narodowych.

Podajemy jakie sprawy można załatwić w terminie 14 dni: umieszczenie dziecka w domu małych dzieci i przedszkolu, wniosek o udzielenie zapomóg pieniężnych i rzeczowych, o umieszczenie osób w wieku starszym w zakładzie pomocy społecznej, udzielanie informacji pisemnej w sprawie budownictwa jednorodzinnego i o przeznaczeniu terenów, pozwolenie na wykonanie robót budowlanych nie wymagających przedłożenia projektu robót, wytyczenie budowy domu jednorodzinnego, wydanie zezwolenia na budowę według

Co słysząc u studentów?

Do pierwszego egzaminu — bez kłopotliwej tremy

W klubach studenckich pustki. Tłoczno natomiast w czytelniach i bibliotekach. Światła w akademikach palą się do późnych godzin nocnych. Znak to, że zbliża się zimowa sesja egzaminacyjna, która w większości poznańskich uczelni rozpocznie się około 25 stycznia. Wyjątek stanowi tu studenci Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, którzy pierwsi w kraju bo już we wrześniu rozpoczęli zajęcia i pierwsi też przystąpili do sesji. Egzaminy na UAM zdaje około 13,5 tys. studentów.

Odwiedziliśmy budynek Collegium Novum, gdzie zastaliśmy m.in. grupę studentów I roku filologii polskiej, zdających egzamin z przedmiotu „Analiza literacka”. Rozmawiamy z Aliną Dymitry, która właśnie opuściła gabinet egzaminatora mgr. Piotra Czartolomnego.

— Czy można gratulować zdanego egzaminu?

— Zdałam! Ale oznacza to dla mnie coś więcej niż tylko zaliczenie tego przedmiotu. Dopiero teraz faktycznie czuję się studentką, gdyż zaliczyłam pierwszy semestr, którego przecież nie można poprawiać. Myślę, że wszyscy staraliśmy się do tej sesji przygotować dobrze i to chyba dlatego, że wielu z nas doznało na „własnej skórze”, jak trudno dostać się na studia. Wiadomo, że w zeszłym roku nie było matur. Moje koleżanki i koledzy z roku to ci, którzy już przedtem kilkakrotnie starali dostać się na studia. Teraz nie zamierzają pożegnać się z nimi już po pierwszym semestrze. To, że się nam dobrze zdaje egzaminu (nieliczni tylko „oblewają”) jest w dużej mierze zasługą egzaminatorów. Ja np. bardzo obawiałam się przedmiot „Nauka o współczesnym języku polskim”. Starsi koledzy mówili, że doc. Zygmunt Górski jest bardzo surowym egzaminatorem. Miałam dużą tremę. W czasie egzaminu okazało się, że pan docent przyjął

nas z dużą wyrozumiałością (był to przecież pierwszy nasz egzamin na studiach) tak, że przerodził się ten egzamin w spokojną rozmowę, w czasie której odpowiadaliśmy już bez tremy. Dostałam „czwórkę” i jestem bardzo zadowolona.

— Zdała pani wszystkie swoje egzaminy. Sesja kończy się 25 stycznia. Ma więc pani kilka wolnych dni.

— Zamierzam je wykorzystać na odrobienie zaległości w lekturze, obejrzenie zaległych filmów i odwiedzenie klubów studenckich, bo przecież trwa karnawał. Przez kilka dni pracować będę jeszcze na Giełdzie Odzieżowej. Zamierzam również pilnie uczestniczyć w Seminarium Radiowo-Telewizyjnym organizowanym przez Klub Dziennikarzy Studenckich, na które zapisałam się w listopadzie. Będę też częściej chyba gościć w Studenckiej Agencji Radiowej, której jestem członkiem. Rozpaczam też poszukiwanie skryptów i podręczników potrzebnych na przyszły semestr. Będzie on dla nas, studentów I roku filologii polskiej, znacznie trudniejszy niż ten, który minął, gdyż latem czeka nas chyba 7 egzaminów.

Notował:

MAREK PRZYBYLSKI

Oceniajcie obsługę w kawiarniach

W związku z organizowanym przez nas współzawodnictwem wśród handlowców o nadanie HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI załogom najlepszych sklepów i lokali gastronomicznych, w poznańskich kawiarniach ukażą się na stolikach ankiety do wypełnienia przez konsumentów.

Ankiety te mają pomóc dyrekcji w wytypowaniu lokali, które wezmą udział w końcowym etapie współzawodnictwa o ogólną poprawę obsługi gości.

W imieniu organizatorów kampanii HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI prosimy konsumentów o rzetelne wypełnianie ankiet. Raz na kwartał wezmą one udział w losowaniu bonów konsumpcyjnych w wysokości 500 zł. (zs)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Od 2 tygodni dozorca nie włącza oświetlenia minutowego na klatce schodowej w budynku przy ul. Szmarzewskiego 22 — donoszą lokatorzy.

● Pracownicy Zakładów Rowerych „Romet” czekający codziennie na autobus przy ul. Włczak proszą o przestawienie budki, która stoi bezużytecznie kilkanaście metrów od przystanku.

..i odpowiedzi

▲ ... W sprawie dewastacji krzewów zasadzonych na ul. Pułaskiego na odcinku od ul. Obornickiej do ul. Włczakowskiej. Prezydent DRN — Stare Miasto przestało nam wyjaśniać informując, że wkopano tam kamienie tzw. słupki odgradzające wydzielone miejsca przejazdu dla samochodów w tym również dla tabory MPK.

▲ ... DOKP zawiadamia, że droga prowadząca przez wieś Janikowo (pow. Poznań) zostanie uporządkowana i oddana do ruchu lokalnego jak i podjazd do wiatyku przy ul. Topolowej na początku br.

▲ Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że oświetlenie ul. Szkolnej w Luboniu naprawiono.

▲ Zakład Energetyczny Poznań — Miasto uzupełni oświetlenie na ul. cich. Nowogrodzkiej i Arciszewskiego. (w)